

**Zdjęcia
nocnego nieba**

O astrofotografii opowiada Kamila
Mazurkiewicz-Osiak
STRONY 6-7



**Mafia
i Mazowsze**

Wywiad z Michałem
Ostrowskim, wokalistą z Lublina
STRONA 11



MAGAZYN



Michalina na okładkę

Michalina Węgrzyn wygrała nasz konkurs „Maluch na okładkę”.

Strona 5

PIĄTEK

6

GRUDNIA 2019
redaktor wydania
RADOMIR WIŚNIEWSKI

FOT. MAGDALENA MAKOWSKA



WIEJSKA POLECA

Przyszła do nich bieda

Proponuję spróbować się utrzymać w Warszawie za 6,5 tys. zł na rękę, plus dieta 2,5 tys. zł – powiedział w rozmowie z Interią Marcin Kulasek, poseł i sekretarz gene-

ralny SLD. Polityk skarży się, że z powodu wyposażenia pokoiów w poselskim hotelu, musi jadać na mieście.

– Wystarczy kupić małą kuchenkę elektryczną, by

można było odgrzewać parówki – doradzają posłowi doświadczeni parlamentarzyści. Zauważają przy tym, że życie w hotelu na Wiejskiej to już nie to, co kiedyś. Zero imprez.

Pancerny Marian nie do ruszenia?

Jak podał „Dziennik Gazeta Prawna”, temat rezygnacji Mariana Banasia, zwanego pancernym Marianem, z funkcji prezesa NIK na razie jest „zamknięty”.

– Teraz wszystko wskazuje na to, że Banaś się utwardził i nie złoży tak łatwo broni, a nawet może przejść do kontrataku – wieszczy w rozmowie z gazetą anonimowy polityk PiS.

Jego zdaniem sytuacja jest dynamiczna i „nie można wykluczyć, że dojdzie do jakiejś formy porozumienia pomiędzy PiS i prezesem NIK”. – Jednak po ostatnich wydarzeniach z CBA i synem ciężko liczyć, że Banaś odpuści i odejdzie ze stanowiska – przewiduje.

Wyjaśnijmy: CBA złożyło do prokuratury zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa przez Mariana Banasia. Natomiast syn prezesa NIK – jak twierdzi TOK FM – miał stracić pracę w państwowym banku, a prokuratura ma straszyć sprawdzaniem jego interesów.

Człowiek odpowiedzialny

Marian Banaś wydał oświadczenie.

– W poczuciu odpowiedzialności za NIK będę kontynuował powierzoną mi przez parlament misję – stwierdził prezes Najwyższej Izby Kontroli. Wyjaśnił, że był „gotów złożyć urząd prezesa NIK”. – Z przykrością stwierdziłem jednak, że moja osoba stała się przedmiotem brutalnej gry politycznej.

Prezydent i kiel narwala

Jak podała Gazeta.pl, prezydent **ANDRZEJ DUDA** chciał spotkać się z bohaterskim Polakiem, który brał udział w zatrzymaniu zamachowca na London Bridge. Wielka Brytania stanowczo odmówiła, uzasadniając swoją decyzję kwestiami bezpieczeństwa.

Przy okazji wyjaśniło się, że bohater wcale nie użył kła narwala, by obezwładnić terrorystę.

– Użyłem drąga, który znalazłem w restauracji, w której pracuję. Ktoś inny trzymał kiel narwala – napisał w oświadczeniu bohater.



Jaki zdolny!

Patryk Jaki obronił doktorat na temat więziennictwa na Akademii Sztuki Wojennej. – Były wiceminister sprawiedliwości, a obecnie europoseł, planował bronić się na Uniwersytecie Opolskim, gdzie wykłada. Rada uniwersytetu cofnęła jednak przewod Jakięgo – informuje Gazeta.pl.

Tytuł pracy europośla brzmi „Służba Więzienna w Systemie Bezpieczeństwa RP”. Malkontenci podnoszą, że były wiceminister zrobił doktorat w bardzo krótkim czasie. Przebakują nawet o „zakrzywieniu czasoprzestrzeni”.

Papuzki nierozłączki

DONALD TUSK zabrał do Europejskiej Partii Ludowej, której został szefem, byłego rzecznika swojego rządu, Pawła Grasia. Pracował z nim przez ostatnie lata w Brukseli.

Jak donosi przy okazji Dziennik.pl, Tusk po odejściu z funkcji tzw. prezydenta Europy będzie zmuszony wymienić swoje brukselskie lokum na mniejsze mieszkanie.



Czy wie, na co się pisze?

Myślę, że Szymon Hołownia zdaje sobie sprawę, na co się pisze. Jeśli komuś będzie odbierać wyborców, to raczej kandydatom PO, może PSL, bezwzględnie kandydatom opozycji – tak europoseł PiS Adam Bielan komentuje w programie „Gość Radia ZET” doniesienia, że dziennikarz Szymon Hołownia planuje wystartować w wyborach prezydenckich.

Kompetencje Hołowni Bielan kwituje złośliwie: – Myślę, że prędzej czy później trafi przed ten mikrofon i będzie musiał odpowiedzieć na pytanie, ilu jest posłów.

Przedsiębiorcy kontra ZUS

Nawet kilkaset tysięcy złotych musiałyby zwrócić województwa - po tegorocznych kontrolach ZUS. ZUS żąda zwrotu kosztów świadczeń, które im się nie należały

Katarzyna Prus

W całym kraju są już setki takich spraw. Powstał nawet Ruch Społeczny Kobiet na Działalności kontra ZUS, po to by „nagłośnić nadużycia urzędników wobec młodych matek”. Chodzi

Małgorzata Korba, rzecznik ZUS w woj. lubelskim. - Niejednokrotnie mamy do czynienia z sytuacją, że działalność gospodarcza to fikcja, która prowadzi do bezprawnego zgłoszenia do ubezpieczeń, a potem wypłaty nie należnych świadczeń.



o kobiety, które prowadzą lub prowadziły działalność gospodarczą. Żeby korzystać z wyższych świadczeń (na przykład w czasie ciąży, kiedy konieczne jest zwolnienie lekarskie oraz na macierzyńskim) podnosiły podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie. Pisaliśmy o tym 26 listopada.

Jak tłumaczą kobiety, które zgodziły się z nami wówczas porozmawiać, mają do tego prawo, bo nie ma żadnego przepisu, który by tego zabraniał.

- Tymczasem urzędnicy żądają teraz zwrotu już wypłaconych pieniędzy. ZUS kwestionuje decyzje, które sam wcześniej wydał. Zwrot naliczany jest nawet z kilku lat wstecz - mówiła nam jedna z kobiet znajdujących się w takiej sytuacji.

- ZUS w interesie społecznym ma prawo badać, czy kwota, od której opłacane są składki, nie została zawyżona, co potwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z ubiegłego roku. Zdaniem Sądu niesprawiedliwe i krzywdzące dla pozostałych ubezpieczonych jest zawyżanie przez przedsiębiorcę podstawy wymiaru składek, niezajdujące żadnego odzwierciedlenia w faktycznych przychodach firmy - tłumaczyła

ROZMOWA
Z Katarzyną
Nabożną-Motałą,
adwokat
reprezentującą
młode matki
prowadzące
działalność
gospodarczą, które
czują się
pokrzywdzone
przez ZUS.

• Po co powstał Ruch Kobiet na Działalności Gospodarczej kontra ZUS?

- To zorganizowana grupa kobiet prowadzących działalność gospodarczą, zrzesza te z nich, które sprzeciwiają się nadużyciom i które czują się pokrzywdzone przez ZUS. Są to w 99 proc. ciężarne kobiety lub młode matki, które próbują łączyć macierzyństwo z prowadzeniem firmy, a wobec których ZUS wszczyna liczne postępowania administracyjne i kontrole, wstrzymuje wypłatę świadczeń i żąda zwrotu wypłaconych już świadczeń uznając, że wypłacił ich już zbyt dużo.

Problemy mają najczęściej kobiety, które otrzymywały, otrzymują lub chcą otrzymywać z ZUS-u świadczenia wyższe niż minimalne. Ruch ma zamiar założyć Stowarzyszenie aby ustabilizować swoją sytuację pod kątem prawnym.

• Jaką skalę mają już kontrole ZUS dotyczące młodych matek prowadzących działalność gospodarczą?

- Facebookowy fanpage ruchu polubiło blisko 3 tysiące osób, do grupy na facebooku dołączyło blisko tysiąc osób. Codziennie dołączają nowe osoby z całej Polski. Skala problemu jest ogromna. Liczona w tysiącach. Problem dotyczy również kobiet na etacie. One też do nas dołączają i widzimy również u nich nasilenie tych kontroli oraz postępowań.

• Reprezentuje pani kobiety, które są w takiej sytuacji, ale też sama jest pani w takiej sytuacji.

- Tak. ZUS również wobec mnie prowadził liczne postępowania administracyjne od roku. Wszystkie zostały umorzone oprócz jednej, która zakończyła się w sądzie. Mianowicie odnaleziono brak formularza z 2017 roku. Urzędnik mnie źle pouczył i zamiast formularza złożyłam wniosek, co zostało odszukane po półtora roku i wykorzystane, aby wydać negatywną decyzję, abym musiała 2-3 lata się z nimi sądzić i w tym czasie nie móc pobierać należnych mi świadczeń w należytym mi wysokości.

Widzę, że z miesiąca na miesiąc tych spraw jest coraz więcej. Dołączają kolejne miasta. Najwięcej tych spraw jest w Lublinie, Elblągu, Bielsku Białej i Legnicy. Sądy są przepełnione i czas oczekiwania na sprawę coraz bardziej się wydłuża. Moim zdaniem ma to służyć zniechęceniu do pobierania jakiegokolwiek świadczeń. Taka kobieta po licznych postępowaniach administracyjnych, kontrolach, sprawach sądowych zanim złoży wniosek o opiekę na dziecko, 5 razy się zastanowi, gdyż obecnie taki wniosek często kończy się wszczęciem postępowania. Uważam, że co niektórych kobiet można już mówić śmiało o nękanii - mają sprawę sądową, wygrywają ją, a ZUS zaczyna kolejną kontrolę. Wiele kobiet jest na skraju wyczerpania nerwowego, gdyż żąda

cze matki ZUS

właścicielki firm - także z naszego
Zdaniem urzędników korzystały ze

się od nich zwrotu znacz-
nych kwot albo nie mają
za co żyć podczas postę-
powania, które ciągną się
miesiącami. W tym czasie
wszelkie świadczenia są
wstrzymane a urzędnicy
są tak zapracowani, że nie
są w stanie dotrzymywać
terminów, a kobieta wpada
w problemy finansowe.

Rzecznik Małych i Śred-
nich Przedsiębiorców w po-
parciach odwołań od decyzji
ZUS wielu kobiet, wskazuje
liczne naruszenia ZUS, które
prowadzą do braku pewno-
ści prawnej i konfliktują oby-
watela z państwem.
• **Czy mechanizm kontroli
ZUS w związku
z podniesioną podstawą
może też dotyczyć innych
grup społecznych?**

- Tak. Uważam, że może to
dotknąć tak naprawdę każdą
grupę społeczną, w szcze-
gólności emerytów. Proszę

sobie bowiem wyobrazić, że
ktoś chce podwyższyć sobie
emeryturę i opłaca wyż-
sze składki, po czym jak już
przejdzie na tę emeryturę
zostanie mu ona obniżona,
gdyż ZUS powoła się na nie-
sprawiedliwość społeczną
albo będzie kwestionować
prowadzenie działalności
gospodarczej. Bo do tego
taka strategia ZUS może pro-
wadzić.

Co więcej, pracownicy ZUS
nadal zapewniają, że wyższe
składki można opłacać i nie
jest to od niczego zależne.
Przy czym wydają negatywne
decyzje setkom kobiet, że tych
wyższych składek nie mogły
opłacić powołując się na nie-
sprawiedliwość społeczną.
Gdzie był ZUS jak te kobiety
opłacały te wysokie składki?
Wtedy nie było problemu, aby
przyjąć te pieniądze od kobiet.
Dopiero przy wypłacie poja-
wił się problem.

Emerycie, aby do maja!

Trzynaste emerytury
mają być wypłacone już
w kwietniu 2020 r. Wszyst-
ko zależy jednak od tempa wpro-
wadzenia ustawy i przygotowa-
nia ZUS do wypłaty świadczeń
– informuje „Dziennik Gazeta
Prawna”.

Według gazety, z wypłatą trzy-
nastej emerytury rząd PiS chce
zdażyć przed końcem wyborów
prezydenckich, które odbędą się
w maju 2020 r. – Z tego względu
już na początku pracy nowej ka-
dencji Sejmu rządzący podjęli
serię działań, która ma ich do
tego przybliżyć – wyjaśnia DGP.

Prezydent odmładza emerytów

Ubiegający się o reelekcję
prezydent Andrzej Duda
pracuje nad projektem
ustawy, która ma wprowadzić
emerytury stażowe. Jak zauwa-
ża Gazeta.pl, rząd wyraźnie
stwierdza, że pomysłu nie po-
piera.

Według prezydenckiego pro-
jektu kobiety byłyby uprawnio-
ne do świadczenia po przepra-
cowaniu 35 lat, a mężczyźni
40. Zdaniem komentatorów,
emerytury wypłacane w wieku
53–58 lat mogą być bardzo
atrakcyjną obietnicą wyborczą.

Lewica jest kobietą

Wicemarszałek Senatu
Gabriela Morawska-
-Stanecka (Wiosna) jest
faworytką w wyścigu o namaszcze-
nie przez Lewicę na kandydatkę
na prezydenta – twierdzi Gazeta.
pl i zauważa: Lewica chce posta-
wić na kobietę, mimo że jej naj-
popularniejszymi politykami są
ADRIAN ZANDBERG i **ROBERT BIE-
DRON**.

Ciasne, ale własne

Mieszkanie na mniej-
sze zamieni nie tylko
Donald Tusk, ale i były
marszałek Senatu. – Walizki, lo-
dówki transportowe i wielki...
kwiat w doniczce, który Stani-
sław Karczewski osobiście za-
pakował do samochodu – tak
wyglądała przeprowadzka byle-

go już marszałka, a obecnie wi-
cemarszałka Senatu, z rządowej
willi przy ul. Parkowej do mies-
kania na warszawskim Powiślu!
– relacjonował Super Express.

Według Karczewskiego, nowe
lokum to trzy niewielkie pokoje,
w których nie pomieści wszyst-
kich swoich książek.

Mów mi per pan

Jak pisze Gazeta.pl, słynny opozycjonista z cza-
sów PRL Władysław Frasyniuk podczas niedziel-
nego protestu w obronie sędziów krzyknął ze
sceny do zgromadzonych „Jeb... pisiora”. Ta wypo-
wiedź spotkała się z bardzo szeroką krytyką, rep-
rendy działaczowi udzielił nawet Rzecznik Praw
Obywatelskich. Sam Frasyniuk swoich krytyków
pyta: – Naprawdę państwo myślą, że myśmy o Jar-
zelskim per „pan” mówili?

BO ZASŁUGUJESZ NA WYŻSZY STANDARD



II ETAP
JUŻ W SPRZEDAŻY



**KAMERALNY
SŁAWIN**

- mieszkania od 29-76 m²
- wysokie pomieszczenia: 2,75 m
- mieszkania już od 189 900 zł
- pierwsze osiedle smart home w Lublinie
- inteligentne mieszkania: sterowanie ogrzewaniem, oświetleniem; czujki: ruchu, dymu; sterowane gniazdko
- wideodomofony
- monitoring osiedla

- wysoka jakość materiałów
- duże balkony
- ogródki na parterze z automatycznym systemem nawadniającym
- nowoczesny plac zabaw, siłownia outdoorowa
- ławka z USB
- otoczenie zieleni
- wyjątkowy mikroklimat
- nowoczesna architektura

INWESTOR

**IMMOBILIA
POLSKA**

biuro sprzedaży:
Lublin,
ul. Spokojna 2/U3

www.kameralnyslawin.pl tel. 500 267 778



Szkoła kupiła urządzenie monitorujące temperaturę i wilgotność powietrza oraz poziom formaldehydu i zapylenie. Wyniki publikowane są na gazetce szkolnej, ale wszyscy zainteresowani mogą je odczytywać także za pomocą specjalnej aplikacji zainstalowanej w swoim telefonie

FOT. KRZYSZTOF MAZUR

Jak zdrowo oddychać

ZIELONY WOŁONTARIAT Kupili aparat do mierzenia jakości powietrza i prowadzą codzienne pomiary. Mowa o uczniach Szkoły Podstawowej nr 43 im. Ignacego Jana Paderewskiego w Lublinie, którzy są laureatami naszego ekologicznego konkursu

Agnieszka Kasperska

W ramach akcji „Zielony wolontariat. Poczuj chemię do bycia eko” wspólnie z Grupą Azoty Zakłady Azotowe „PUŁAWY” SA. namawialiśmy placówki oświatowe do prowadzenia własnych aktywnych działań proekologicznych.

Liczyła się inwencja i zaangażowanie w zabawę uczniów, którzy uczą się jak wielką wagą jest ochrona środowiska.

Lokalnie i globalnie

Jedną z nagrodzonych prac nadesłał „Paderewski”.

- Chcieliśmy zwiększyć świadomość ekologiczną społeczności szkolnej i zwrócić uwagę na problem zanieczyszczenia powietrza w skali lokalnej i globalnej - mówi Ewelina Sz waj, koordynator projektu.

- Nasz projekt jest bardzo ważny i bardzo potrzebny. Wprawdzie teraz to tzw. modny temat i wiele słyszymy o smogu w mediach, ale to wciąż zbyt mało. Takie medialne informacje są często bagatelizowane. Liczymy na to, że jeśli będziemy informować o problemie rówie-



Zaangażowani w projekt uczniowie prowadzą też lekcje o zanieczyszczeniu powietrza

śników być może będziemy lepiej usłyszani - podkreśla Dominik Krasnopolski, uczeń z zaangażowanego w akcję zespołu projektowego.

Aplikacja i gazetka

- Na początku temat smogu wydawał mi się ważny, ale niekoniecznie lokalny. Mówiąc o zanieczyszczeniu powietrza myślałem przede wszystkim o kopalniach na Śląsku i dużych aglomeracjach. Tymczasem okazało się, że to także problem Lublina - dodaje Krzysztof Górski. - Podobnie myśli wiele moich ko-

leżanek i kolegów dlatego teraz mówimy im o tym.

Żeby nie opierać się na ogólnikach szkoła kupiła urządzenie monitorujące temperaturę i wilgotność powietrza oraz poziom formaldehydu i zapylenie. Wyniki publikowane są na gazetce szkolnej, ale wszyscy zainteresowani mogą je odczytywać także za pomocą specjalnej aplikacji zainstalowanej w swoim telefonie.

Rower zamiast auta

- Korzystanie z tej aplikacji jest bardzo ważne. Wprawdzie kiedy powietrze nie jest

najlepsze wychodzę na dwór, ale jeśli będzie bardzo złe, będę tego unikał. To samo polecam innym - podkreśla Adam Orzechowski.

- Chodzimy też do różnych klas i prowadzimy lekcje o zanieczyszczeniu powietrza - dodaje Igor Rachwałski. - To trudne, ale i ciekawe zadanie. Przekazujemy wiedzę, a czasami też improwizujemy, żeby zachęcić do słuchania. Musimy też mówić inaczej do uczniów najstarszych, a inaczej do najmłodszych klas.

- Mówimy o tym, jak każdy z nas może wpłynąć na po-

prawę powietrza. Wystarczy przejechać do szkoły nie samochodem, a autobusem lub jeszcze lepiej na rowerze lub deskorolce lub hulajnodze - wylicza Mikołaj Weber. - Żeby ograniczyć zanieczyszczenia emitowane przez wielki przemysł warto też ograniczyć zakupy. Często bez potrzeby kupujemy zbyt wiele.

Robimy co możemy

- Warto to robić, bo zanieczyszczenie powietrza przyczynia się do wielu poważnych chorób oraz do śmierci - podsumowuje Igor Wojto-

wicz. - Robimy co możemy, by temu przeciwdziałać.

- W sezonie grzewczym Polacy oddychają jednym z najgorszych w Unii Europejskiej powietrzem pod względem stężeń pyłów i rakotwórczego benzopirenu. Z tego powodu przedwcześnie umiera 40-50 tys. osób - opowiada Ewelina Sz waj. - Zatrute powietrze powoduje więc ok. 15 razy więcej ofiar śmiertelnych niż wypadki drogowe. Choroby serca, układu oddechowego i nowotwory spowodowane zapaleniem dotykają setek tysięcy osób.

Ewelina Sz waj,
koordynator
projektu

ZIELONY WOŁONTARIAT. POCZUJ CHEMIĘ DO BYCIA EKO

„Zielony wolontariat. Poczuj chemię do bycia eko” - był konkursem dla dzieci młodzieży w wieku szkolnym organizowanym przez Dziennik Wschodni i Patrona konkursu Grupę Azoty Zakłady Azotowe „PUŁAWY” SA.

Do udziału zaprosiliśmy szkoły podstawowe i ponadpodstawowe, domy kultury, biblioteki z województwa lubelskiego - wszystkie te instytucje, które pracują z dziećmi i młodzieżą w wieku szkolnym. Nagrodą była kwota do 2000 zł na wymyślony przez nich projekt ekologiczny.

Dziś prezentujemy działania jednego z 12 laureatów konkursu. Kolejne prezentacje w najbliższych wydaniach Dziennika Wschodniego.



ORGANIZATOR

dziennik Wschodni

PATRON

GRUPA
AZOTY
PUŁAWY

Michalinka na okładkę

Niespełna trzyletnia Michalina Węgrzyn wygrała nasz tegoroczny konkurs „Maluch na okładkę”. Swoją fotogeniczność zaprezentowała podczas sesji z profesjonalną fotografką. Wystarczyło tylko przełamać początkową nieśmiałość



Michalina Węgrzyn



FOT. MAGDALENA MARKOWSKA

Agnieszka Kasperska

Konkurs „Maluch na okładkę” cieszył się wielką popularnością. Ponieważ bardzo wielu rodziców zgłosiło do zabawy swoje pociechy, w tym roku postanowiliśmy nagrodzić aż dwie osoby: dziewczynkę i chłopca.

Dziś przedstawiamy zwyciężczynię naszej zabawy w tej pierwszej kategorii.

Taniec i malowanie

W naszym konkursie w kategorii dziewczynek zwyciężyła - zdobywając 425 głosów - Michalina Węgrzyn. Drugie miejsce zajęła Anna Fedirko (305 głosów), a trzecie: Lena Januszczak (250 głosów).

- Ogłoszenie o konkursie zauważyłam w przedszkolu, do którego Michalina chodzi zaledwie od trzech miesięcy - opowiada Justyna Węgrzyn, mama naszej laureatki. - Pomyślałam, że warto spróbo-

wać i nie żałuję tej decyzji. Ogromnie się cieszę ze zwycięstwa córki. To wielki zaszczyt móc być na okładce Dziennika Wschodniego.

Michalina jest bardzo żywym dzieckiem. Uwielbia tańczyć i śpiewać. Duża maluje i z pasją układa klocki.

Sesja

- Uwielbia też pozować do zdjęć - zdradza mama. - Musi jednak najpierw oswoić się z nowym otoczeniem. Potem jak mała gwiazda, pozuje, pro-

prawia włosy i promiennie się uśmiecha.

Tak było także podczas profesjonalnej sesji wykonanej przez Magdalенę Makowską. Dziewczynka początkowo wstydziła się i chciała pozo-

wać tylko z mamusią. - Pani Magda wykonała wspaniałą robotę. Przekonała ją do siebie, rozbawiła do tego stopnia, że pod koniec córka powtarzała już tylko, że chce więcej - śmieje się pani Justyna. - Sesja jest przepiękna. Miałam pro-

blem, żeby wybrać najlepsze zdjęcia, bo wszystkie były przepiękne. Były zdjęcia na krześle i na koniku, ale według mnie najwspanialsze są takie „proste” ujęcia, na których córka leży na dywaniku rozłożonym na drewnianej podłodze na tle białej ściany. Niby nic wielkiego, ale są urzekające!

Wizyta w Papugarni

- Czyste scenerie są najpiękniejszymi i najmodniejszymi ostatnio, a Michalina

wypadła w nich bardzo dobrze. To niezwykle fotogeniczna dziewczynka, która potrafi pokonać początkowy wstyd i wspaniale się zaprezentować - podkreśla Magdalena Markowska.

Inne nagrody za wygraną w naszym konkursie Michalina zrealizuje w najbliższych miesiącach. Michalina najbardziej cieszy się na wizytę w Papugarni, bo sama do niedawna miała dwie papużki i bardzo lubi ten gatunek ptaków.



Anna Fedirko



Lena Januszczak

TAXI 1-919-13
RADIO MPT

TAXI (81) 191 91
RADIO MPT LUBLIN

f/MptRadioTaxi919
www.mptlublin.pl

Śledź nasz profil
wygrywaj nagrody!

- krótki czas oczekiwania
- dowolny sposób płatności
- dostępność 24h przez 7 dni
- zakupy na telefon
- zniżki dla stałych klientów
- pomoc przy przeprowadzce
- usługa holowania samochodu
- obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz ☎ (81) 191 91 ☎ 695 919 919

Radosław Szczęch

• **Fotografia to dzisiaj twoja największą pasją.**

Pamiętasz swoje początki?

- Zaczynałam od lustrzanki analogowej, czyli aparatu na kliszę. To było jakieś 13-14 lat temu. Robienie zdjęć było wtedy znacznie bardziej żmudnym zajęciem, bo wymagało wywoływania. Pomagały mi wtedy wskazówki udzielane przez właściciela zakładu fotograficznego. Widząc moje zdjęcia, często mi podpowiadał, nakierowywał, zachęcał do eksperymentowania, robienia czegoś nowego. I tak powoli, małymi kroczkami rozwijałam to zainteresowanie. Potem przyszedł czas na pierwszą lustrzankę cyfrową, starego canona, a później coraz lepszy sprzęt, nowe obiektywy, filtry itd.

• **Ale nie od razu zaczęłaś patrzeć w niebo. Większość amatorów fotografii zaczyna od tej krajobrazowej, u ciebie też tak było?**

- Tak. Też przeszłam etap zachodów słońca, roślin, kropelek wody, pajęczyn. Z resztą do dzisiaj robię



20 GODZIN 1000 KILOMETRÓW 1 ZDJĘCIE

Jej zdjęcia zdobią okna z całego świata. Jako jeźdźcą są zdjęcia nocne

zdjęcia krajobrazowe, chociaż na trochę innym poziomie. Astrofotografią tak naprawdę zainteresowałam się po wycieczce w góry. Ta czerń nieba, ogromna ilość gwiazd, Księżyc, to wszystko mnie zachwyciło i przyciągnęło jednocześnie. Postanowiłam kupić teleskop i zaczęłam robić zdjęcia poklatkowe, nakładać je na siebie. Zobaczyłam ten pozorny ruch gwiazd i to mnie pochłonęło.

• **Jednym z twoich najciekawszych zdjęć jest to z listopada tego roku, kiedy udało się uchwycić tranzyt Merkurego na tle tarczy słonecznej ozdobiony przelotem dwóch samolotów.**

- To jest kontrowersyjne zdjęcie, bo wzbudziło bardzo dużo oklasków, ale również uwag. Od dawna chciałam je wykonać. To, że tranzyt Merkurego na tle Słońca będzie widoczny w naszej części kontynentu było wiadomo od dłuższego czasu. Pierwszy pomysł był taki, żeby Merkurego sfoto-



grafować w okolicy Zakopanego, ale gdy przyjechałam na miejsce, okazało się, że wiszą chmury i nic z tego nie wyjdzie. Na szczęście znam trochę topografię i uznałam, że trzeba pojechać w wyższe partie gór, w okolicę Szczyrbskiego Plesa na Słowacji, ok. 1300 m. n. p. m. Tam niebo było czyste, rozłożyłam sprzęt, który dobrze się schłodził, bo temperatura oscylowała w okolicach zera. Gdy zaczął się tranzyt, zobaczyłam, że na niebie lata coraz więcej samolotów. Pierwszego, który mijał tarczę słoneczną przegapiłam, ale w ciągu kilku minut udało mi się uchwycić jeszcze dwa. Miałam dużo szczęścia. Cały wyjazd trwał 20 godzin, zrobiłam w tym czasie 1000 kilometrów, więc przyszło zmęczenie, ale też ogromna satysfakcja. Było warto.

• **To zdjęcie polubili nie tylko twoi znajomi w mediach społecznościowych, ale znacznie szersze grono miłośników astrofotografii.**

- Zgadza się. Zdjęcie trafi-

burzowe.

- To jedno z moich ulubionych. Trafiło na okładkę kalendarza The Cloud Appreciation Society, czyli Międzynarodowego Towarzystwa Chmur. Zrobiłam je w maju tego roku, około 10 kilometrów za Janowcem. Szukałam burzy, bo przeglądając radary pogodowe wiedziałam, że coś się zbliża. Nie spodziewałam się jednak, że będzie to coś tak spektakularnego. Robiąc to zdjęcie właściwie już uciekałam przed burzą. Raz zdarzyło mi się zniszczyć aparat w trakcie silnego wyładowania i nie chciałam tego powtarzać.

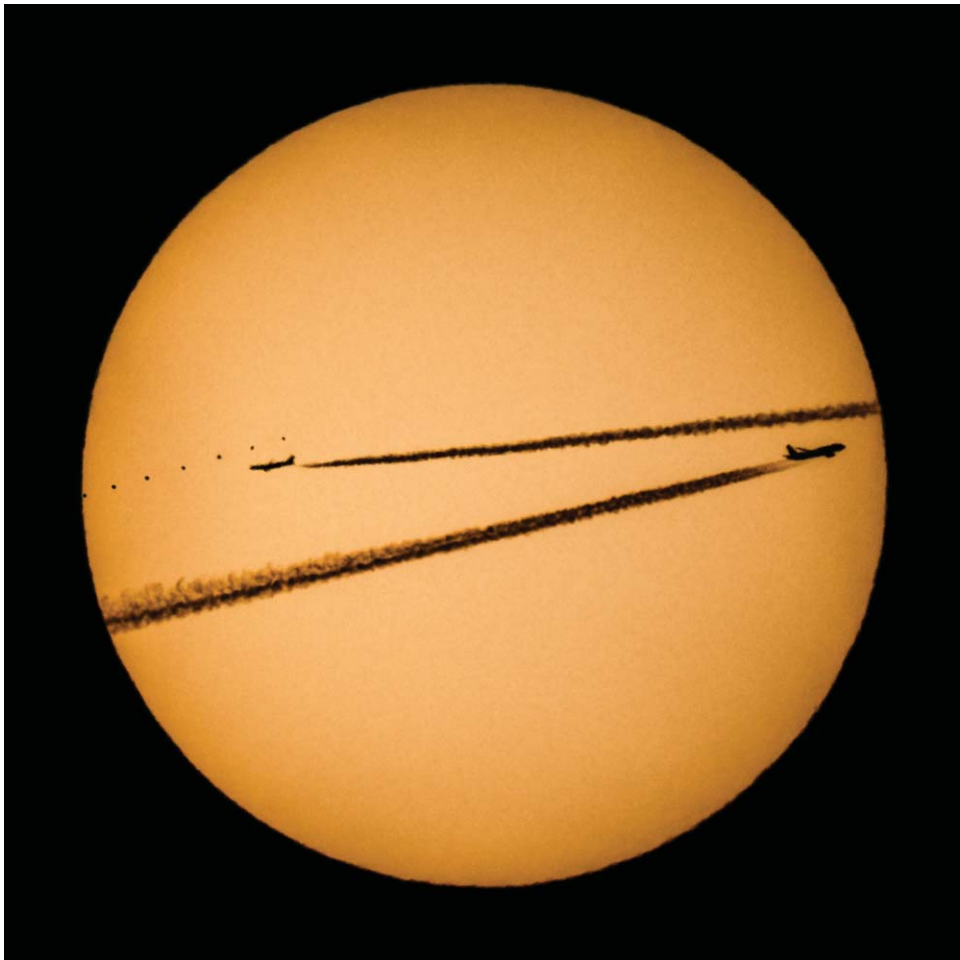
• **Ostatnio również byłeś w górach. Ta pasja wymaga sporego poświęcenia, ile waży sprzęt?**

- Dobrze 10 kilogramów. W góry swojego teleskopu zazwyczaj nie biorę, bo to kolejne 25 kilogramów z podstawą. Co do gór, wróciłam z nich ostatnio z odmrożeniami twarzy i ud. W Tatrach Niżnych odczuwalna temperatura spadła do minus 20-25 stopni. Na razie jeszcze nie zaglądałam do zdjęć. Tak naprawdę ta

nie przynajmniej tygodnia w samochodzie, objazd wielu miejsc połączony z łapaniem zorzy polarnej i innych zjawisk. Mam zamiar wypróbować drona oraz głowicę do astrofotografii, dzięki której możliwe będzie naświetlanie nieba pod kątem mgławic, komet o ile się pojawią i Drogi Mlecznej. Cały czas zbieram również materiał na nową wystawę. Poprzednia powstała 6 lat temu i niedawno, po wizytach m.in. w Toruniu, Krakowie i Olsztynie, wróciła do Puław (jest w Szkole Podstawowej nr 3 - przyp. aut.) Moje plany to również nawiązanie współpracy z Centrum Nauki Kopernik. Rozmawiam z nim i zobaczymy, co z tego wyjdzie, ale chciałabym zająć się szkoleniami dla dzieci. Poza tym wkrótce wezmę udział w Tygodniu Nauki w puławskiej szkole „Trójce”, gdzie poza wykładami, będziemy prowadzić nocne obserwacje.

• **A w dalszej perspektywie?**

- Ja chcę robić tylko zdjęcia, a cała reszta sama potoczy się dalej.



okładki kalendarzy i od lat zachwycają miłośników astrofotografii. Jedną z czterech osób w Polsce, stale współpracuje z NASA. Jej pasją jest obserwacja nieba - **ROZMOWA** z Kamilą Mazurkiewicz-Osiak

ło na stronę spaceweather.com, czyli stronę NASA. Zostało nominowane do astrofotograficznego zdjęcia dnia i niewiele zabrakło, żeby nim zostało. Nadal mają je w swoim archiwum, więc jeszcze mogą je opublikować. Myślę, że to kwestia czasu, chociaż sama nominacja to dla mnie duże osiągnięcie.

• **Jesteś chyba jedyną Polką, której zdjęciami interesuje się NASA.**

- Tak. W Polsce są cztery osoby, które współpracują z tą agencją. Moje zdjęcia jej pracownicy zaczęli zauważać kilka lat temu, po tym, jak zaczęłam wrzucać je na ich serwer. Oprócz mnie, robi to również jeden z moich autorytetów w dziedzinie astrofotografii, Marek Nikodem. Jedną z jego fotografii zdobyła tytuł astronomicznego zdjęcia dnia. Takie wyróżnienie to dla wszystkich ogromny prestiż.

• **Twoje zdjęcia doceniają nie tylko w Stanach Zjednoczonych. Choćby to przedstawiające chmury**

pasją to szaleństwo. Czas na zdjęcia muszę bardzo ścisnąć, gospodarując go pomiędzy synem, jego nauką, rodziną i domem.

• **Ale czas znajdujesz także na wycieczki, jak ta z Maroko, z których przywozisz równie dobre zdjęcia reportażowe.**

- Raczej typowo wycieczkowe. W tym roku to Maroko faktycznie mocno mnie wciągnęło. Szczególnie ta inność, ludzie, ich spojrzenia, wzrok. One były różne, podobnie jak reakcje. Nie zawsze miłe. Od chęci pociągnąć za zdjęcia po groźby. Teraz już wiem, że przed meczetem zdjęć robić nie wolno. Na szczęście miałam dobrego przewodnika, który stanął w mojej obronie.

• **Mimo znacznych osiągnięć z pewnością masz jeszcze jakieś niezrealizowane fotograficzne marzenia.**

- Oczywiście. Przede wszystkim wyjazd na Islandię lub do Norwegii, spędze-

KAMILA MAZURKIEWICZ-OSIAK

Mieszka w Trzciankach, w gminie Janowiec, w powiecie puławskim. Fotografiami zajmuje się od 13 lat. Sześć lat temu przygotowała swoją pierwszą astrofotograficzną wystawę, która była prezentowana w wielu miastach na terenie całego kraju. Obecnie pracuje nad kolejną. Jej ulubionym obiektywem jest Tamron 150-600 mm, często korzysta również ze stałooptyki 50-100 mm firmy Sigma, ze światłem 1,4 oraz 10-22 mm od Canona. Tej ostatniej firmy są także wszystkie używane przez nią aparaty. Zaczynała od modeli 20d i 50d, a obecnie najczęściej używa swojego najnowszego nabytku - Canona 7D Mark II. Jak przyznaje, większość jej zdjęć nie podlega znaczącej obróbce w programie graficznym. Zamiast tego, stosuje różne rodzaje filtrów zakładanych na obiektyw.



FOT. KAMILA MAZURKIEWICZ-OSIAK



Śmierć w hostelu. M

Jak można mordować własne dziecko? Czemu to dziecko było winne? - zastanawiają się mieszkańcy. Do zabójstwa prz

JACEK SZYDŁOWSKI

Ciało Filipa odnaleziono w miniony piątek, w hostelu przy ulicy Orlej w Lublinie. Znalazła je sprzątaczką. Chłopiec leżał na łóżku, przykryty kocem. Jak ustalono, chłopiec walczył o życie. 10-latek nie miał jednak szans w starciu z matką, która postanowiła go zabić.

Główna podejrzana

- Monika S. nakryła kołdrą ciało chłopca wraz głową. Unieruchomiła je, przytrzymując własnym ciałem.

W ten sposób doprowadziła do uduszenia dziecka - wyjaśnia Agnieszka Kępka, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Matka chłopca od początku była główną podejrzaną w sprawie.

To ona po raz ostatni widziała syna żywego. Obsługa hostelu zapamiętała, że w piątek wychodziła z budynku. Miała niedługo wrócić, ale się nie pojawiła. Kilka godzin później w jej pokoju dokonano makabrycznego odkrycia.

Policjanci natychmiast rozpoczęli poszukiwania matki. Zatrzymano ją w sobotę rano, w Puławach.

- Sprawdzaliśmy wszelkie możliwe nagrania z kamer

monitoringu. Wiedzieliśmy, że pojechała w kierunku Puław. Wsiadła do jadącego tam busa - mówi Kamil Gołbiowski, rzecznik Komendy Miejskiej Policji w Lublinie.

Nie wiem, co się stało z tą kobietą

Z nieoficjalnych informacji wynika, że kobieta zamierzała popełnić samobójstwo. Zanim jednak zdążyła to zrobić, zatrzymali ją policjanci. Podczas późniejszego przesłuchania kobieta przyznała się do zamordowania syna.

Składała wyjaśnienia, ale śledczy nie zdradzają ich treści.

Filip był jedynym dzieckiem Moniki S. Kobieta

mieszkała wraz z rodziną w Kłodnicy, niedaleko Bełżyc. W grudniu ubiegłego roku trafiła do aresztu, podejrzana o malwersacje finansowe. Później jednak wyszła na wolność, za poręczeniem majątkowym.

- To była zupełnie normalna rodzina. Jeszcze w wakacje widywałam ją z synem w kościele. Ona spokojna, on uśmiechnięty - wspomina jedna z mieszkanki Kłodnicy. - Nie wiem, co się stało z tą kobietą. Co się jej pozmieniało w głowie. Może to przez te problemy finansowe i długi? Tylko jak można z takiego powodu zabijać dziecko? Najwyżej odsiedziałyby parę lat i wyszła. Synem zaję-

liby się dziadkowie. Przecież to normalni, sympatyczni ludzie. Potem jakoś wszystko by się ułożyło.

Mieszkańcy wsi cały czas zastanawiają się, dlaczego doszło do zbrodni.

- Kiedy dowiedziałam się o tej tragedii, przez całą noc nie mogłam spać. Jak ona mogła to zrobić własnemu dziecku?! Przecież mogła sama się zabić, jeśli nie wytrzymywała psychicznie. Czemu to dziecko było winne - mówi jedna z mieszkanki Kłodnicy.

Nieliczni jednak zgadzają się choćby na krótką rozmowę.

- Śmierć tego chłopca to zbyt tragiczna sprawa, zbyt świeża. Nie chcę o tym roz-

mawiać - ucina proboszcz miejscowej parafii.

Nie mówiła mężowi, gdzie jest

Prowadzący śledztwo nie zdradzają bliższych okoliczności sprawy.

Przebieg wydarzeń wskazuje jednak, że kobieta mogła przez parę dni przygotowywać się do zabójstwa.

We wtorek Monika S. wyszła z domu w Kłodnicy. Miała odebrać syna ze szkoły. Zniknęła jednak razem z dzieckiem. Oboje pojechali do hostelu w Lublinie. Monika S. nie mówiła mężowi, gdzie jest.

Zaniepokojony mężczyzna zgłosił się na policję. Już we wrześniu bowiem, jego



Wczoraj odbył się pogrzeb 10-letniego Filipa S. Po mszy w Kościele Starym p.w. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Kłodnicy Dolnej kondukt żałobny wyruszył w stronę pobliskiego cmentarza parafialnego. Tam biała trumna została złożona do grobu

FOT. JAKUB DOBRUCH

Matka udusiła Filipa

W rodzinnej miejscowości 10-letniego Filipa. Zwłoki chłopca odnaleziono w lubelskim hostelu. Przyznała się matka

żona zniknęła w podobny sposób. Wtedy jednak przyznała się mężowi, że zabrała syna do Nałęczowa.

Tym razem było inaczej. Ojciec chłopca miał kontakt z synem jedynie poprzez komunikator internetowy.

Od kilku dni nie chodzi do szkoły

- Mężczyzna zgłaszał się do jednostki w Bełżycach w środę i czwartek - przyznaje Kamil Gołębowski, rzecznik KMP w Lublinie. - Informował o problemach rodzinnych i kolejnym wyjeździe żony i syna. Policjanci ustalili, że chłopiec od kilku dni nie chodzi do szkoły. Sporządzili stosowną notatkę

dla sądu i zawiadomili dzielnicowego.

Dzień później Filip już nie żył. Mundurowi zapewniają jednak, że nie było żadnych podstaw, by już w środę wszcząć natychmiastowe poszukiwania dziecka. Rozmawiając z policjantami mąż Moniki S. nie obawiał się bowiem o życie i zdrowie syna.

- Wizyta mężczyzny w komisariacie nie była z tym związana - zapewnia Andrzej Fijołek z zespołu prasowego KWP w Lublinie. - Gdyby powiedział, że może się stać coś złego, to automatycznie wszczęlibyśmy poszukiwania. Mąż Moniki S. przyszedł na komisariat, ponieważ

jego żona nie stawiała się na dozór policyjny. Tymczasem to rodzina wpłaciła za nią poręczenie majątkowe. Przy okazji mężczyzna poinformował, że kobieta wyjechała z dzieckiem i zrobiła to po raz kolejny. Mówił też, że ma kontakt z małżonką.

Przekonywała, że jest świadkiem koronnym

- W rodzinie nie było wcześniej żadnych policyjnych interwencji - dodaje Andrzej Fijołek. - Nie było żadnych podstaw do przyjęcia, by doszło do tzw. porwania rodzicielskiego.

Jak ustaliliśmy, przynajmniej od października Monika S. wraz z synem

i mężem wyjeżdżali do hoteli i pensjonatów w całym województwie. Nie płacili za pobyt w ośrodkach.

Sprawą zajmują się już policjanci, a małżonkowie S. muszą się liczyć z konsekwencjami prawnymi. Z nieoficjalnych informacji wynika, że Monika S. przekonywała swojego męża, że jest świadkiem koronnym. Musi więc często zmieniać miejsca pobytu, by się ukrywać. Faktycznie jednak Monika S. jest podejrzaną o poważne nadużycia finansowe.

Skandal u Brata Alberta

Monika S. była prezesem Bractwa Miłosierdzia im. św. Brata Alberta w Lublinie. Jak

ustaliła prokuratora, kobieta przelewała sobie na prywatne konto pieniądze z kasy stowarzyszenia.

W latach 2017-2018 na jej rachunek trafiło w ten sposób ok. 220 tys. zł. W grudniu ubiegłego roku Monika S. usłyszała prokuratorskie zarzuty.

Przyznała się do winy. Składała wyjaśnienia, ale śledczy nie ujawniają ich treści. Jak ustaliliśmy nieoficjalnie, Monika S. była poważnie zadłużona. Skończyła więc z pieniędzy bractwa, by spłacać własne zobowiązania. Monika S. trafiła do aresztu, ale wyszła na wolność po tym, jak rodzina wpłaciła za nią poręczenie majątkowe. We

wrześniu kobieta usłyszała kolejne zarzuty.

- Pomagała swoim krewnym w wyludzaniu kredytów - ustalili śledczy. Monika S. przynajmniej dwa razy wystawiła członkom swojej rodziny fałszywe zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach.

Następnie potwierdziła te informacje w rozmowach z pracownikami banków. W rezultacie krewni Moniki S. otrzymali kredyty w wysokości 38 tys. zł oraz 55 tys. zł. Oboje usłyszeli już zarzuty w tej sprawie. Monice S. za oszustwa groziło do 8 lat więzienia. Teraz musi się liczyć z karą dożywotniego pozbawienia wolności.

Niewygodni rywale i mile widziani sąsiedzi

W sobotę odbyło się losowanie grup przyszłorocznych mistrzostw Europy, które po raz pierwszy w historii nie będą mieć jednego lub dwóch państw gospodarzy, a mecze będą rozgrywane po całej Europie. Jakie szanse na przyszłorocznym czempionacie kadra narodowa prowadzona przez Jerzego Brzęczka i kogo najbardziej należy się obawiać?

Bartosz Surman

Euro 2020 będzie 16. turniejem o miano najlepszego zespołu piłkarskiego w Europie. Do tej pory każde mistrzostwa miały kraj, który był ich gospodarzem. Przyszłoroczna impreza wystartuje jednak w nowej formule: turniej odbędzie się w 12 miastach-gospodarzach w 12 różnych państwach, w dniach od 12 czerwca do 12 lipca 2020 roku. Zagrają 24 zespoły, a tytułu będzie broniła reprezentacja Portugalii.

Finał zaplanowano na stadionie Wembley w Anglii.

Wielka niewiadoma

- Pewne jest, że czekają nas specyficzne mistrzostwa o zupełnie innym charakterze - mówi Jacek Bąk, który w reprezentacji rozegrał 96 spotkań i uczestniczył w mistrzostwach świata w 2002 i 2006 roku, a także Euro 2008. - W imprezie weźmie udział o osiem zespołów więcej niż podczas turnieju w Austrii, a do tego nie będzie ona miała oficjalnego gospodarza. A piłkarze będą mieli do pokonania dalsze odległości, by dotrzeć na mecze. To wielka niewiadoma, ale świat idzie do przodu.

Biało-Czerwoni w ostatnich latach regularnie melują się na międzynarodowych imprezach. Polska brała udział w Euro 2008, cztery lata później wspólnie z Ukrainą była organizatorem Euro 2012, a cztery lata temu pod wodzą trenera Adama Nawalki na boiskach we Francji doszła do ćwierćfinału, gdzie okazała się słabsza od późniejszego triumfatora; Portugalii. Niestety, dwa lata później na mistrzostwach świata w Rosji Polacy nie wyszli z grupy, co



Trafiliśmy do bardzo wymagającej grupy, ale moim zdaniem jesteśmy w stanie z niej wyjść - mówi Jacek Bąk

WOJCIECH NIESPIAŁOWSKI/ARCHIWUM



poskutkowało zwolnieniem Nawalki.

Słabsze momenty

Przepustkę na Euro 2020 Robert Lewandowski i spółka wywalczyli pod wodzą Jerzego Brzęczka. Polacy wygrali zmagania w grupie G wyprzedzając Austrię, która także zapewniła sobie

awans i Macedonię Północną.

- W eliminacjach poszło nam bardzo dobrze, choć początki pracy Jerzego Brzęczka z kadrą były trudne. Nie ma się co dziwić: reprezentacja przyzwyczaiła nas do wygrywania, a pod wodzą Brzęczka początkowo tych zwycięstw brako-

wało - ocenia Bąk. - Ja byłem jednak spokojny i wiedziałem, że wywalczymy awans na kolejny międzynarodowy turniej. Mieliliśmy w eliminacjach słabsze momenty, jak wyjazdowe starcie ze Słowenią, czy bezbramkowy remis z Austrią na Stadionie Narodowym, ale ostatecznie i tak wygraliśmy zmagania w naszej grupie - dodaje wychowanek Motoru Lublin.

Wymagająca grupa

Na Euro poprzedzająca zostanie jednak zawieszona zdecydowanie wyżej. Polacy trafili do grupy z Hiszpanią i Szwecją, a więc z zespołami, które wybitnie nam nie „leżą”. Bilans spotkań z Hiszpanią to jedna wygrana, jeden remis i osiem porażek. Jedyną wygraną polscy piłkarze odnotowali w 1980 roku, w towarzyskim spotkaniu w Barcelonie 2:1, po dwóch trafieniach Andrzeja Iwana. W ostatniej potyczce - 8 czerwca 2010 - roku reprezentacja prowadzona przez Franciszka Smudę przegrała 0:6.

Bilans starć z zespołem „Trzech Koron” wygląda równie źle. Z 26 potyczek Polacy przegrali 14, zanotowali cztery remisy i osiem zwycięstw. Warto jednak zaznaczyć, że ze Szwecją nie graliśmy od czerwca 2004 roku. Niebawem Polacy poznają jeszcze jednego grupowego rywala, ale dopiero 31 marca 2020 roku. Wówczas zakończą się dwuetapowe mecze barażowe. Wiadomo, że do „polskiej” grupy trafi Słowacja, Irlandia, Bośnia i Hercegowina lub Irlandia Północna.

- Trafiliśmy do bardzo wymagającej grupy, ale moim zdaniem jesteśmy w stanie z niej wyjść - przekonuje

Bąk. - Tym bardziej, że szanse na awans, od kiedy w Euro biorą udział 24 zespoły, mają aż trzy drużyny z grupy. Którą reprezentację chciałbym widzieć w naszej grupie po barażach? Bośnia może być kompletną niewiadomą, więc wydaje mi się, że najlepiej grałoby nam się ze Słowacją. Nasi południowi sąsiedzi prezentują podobny styl gry, ale nie mają tak dobrych piłkarzy.

Determinacja i forma

A jakie rady dla naszych piłkarzy ma były wielokrotny kapitan naszej kadry?

- Bardzo ważne jest, by dobrze rozpocząć turniej. Sam byłem na trzech imprezach i zawsze zaczynaliśmy od porażek. Potem grało się jeszcze ciężiej i w efekcie szybko wracaliśmy do domu. Wierzę, że Robert Lewandowski i jego koledzy awansują do fazy pucharowej. Determinacji nie powinno im zabraknąć, bo dla kilku zawodników może to być jeden z ostatnich takich turniejów w karierze - zauważa Bąk. - Poza Lewandowskim mamy liderów chociażby w postaci Kamila Glika, czy Grzegorza Krychowiaka, który po przeprowadzce do ligi rosyjskiej jest w życiowej formie: gra świetnie, a do tego seryjnie zdobywa bramki. Do euro pozostało pół roku i należy ścisnąć kciuki, aby każdy z naszych piłkarzy był w czerwcu przyszłego roku jak najlepiej dysponowany. Trzeba trafić dobrze z formą na turniej i pilnować, żeby nie doznać kontuzji i urazów. Jako były piłkarz wiem, że ciężko dostać się na szczyt, a jeszcze ciężiej na nim utrzymać. Dlatego Reprezentacja Polski na Euro 2020 musi stanowić monolit. Wówczas możemy osiągnąć sukces.

ZŁOTA PIŁKA

W poniedziałek w Paryżu odbyła się oficjalna gala, na której prestiżowy magazyn „France Football” ogłosił laureata plebiscytu o „Złotą Piłkę” dla najlepszego piłkarza świata. Wśród nominowanych znalazł się między innymi **ROBERT LEWANDOWSKI**. Snajper Bayernu Monachium w tym sezonie imponuje formą i zajął w plebiscycie ósme miejsce. Zwyciężył Argentyńczyk Lionel Messi, dla którego było to już szóste zwycięstwo w karierze. - Myślę, że Lewandowski został nieco niedoceniony - przyznaje Jacek Bąk. - Moim zdaniem powinien znaleźć się w czołowej piątce. Robert jest świetnym napastnikiem i udowadnia to na każdym kroku. Może gdyby Bayern Monachium wygrał Ligę Mistrzów to miałby szansę na jeszcze wyższe miejsce? Trzeba trzymać kciuki, aby ekipie z Bawarii udało się to w tym sezonie.

GRUPA ŚMIERCI

Jacek Bąk ogromną część kariery spędził we Francji. Były obrońca ma zresztą francuskie obywatelstwo i nie ukrywa, że na każdym turnieju poza wspieraniem „Biało-Czerwonym”, na drugim miejscu sprzyja Francuzom. Ci na przyszłorocznym Euro zagrają w grupie śmierci z Niemcami, Portugalią, a także z wygranym z barażu: Islandią, Rumunią, Węgrami lub Bułgarią. - Nie boję się o to, że Francja nie wyjdzie z grupy. To Niemcy i Portugalczycy powinni się obawiać mistrzów świata. Francja ma w składzie wiele gwiazd i jeżeli trener zapanuje tak jak dotąd nad atmosferą w drużynie to jestem pewny, że „Trójkolorowi” zajdą daleko.

Mafia, Mazowsze i muzyka

Chodzi nam o to, żeby to były piosenki prawdziwe, z serca, o normalnych sytuacjach, które każdy człowiek przeżywa - **ROZMOWA** z Michałem Ostrowskim z Lublina, nowym wokalistą zespołu Mafia

Krzysztof Kurasiewicz

• **Patrzac na pana wykształcenie i pracę zawodową, jest pan sobie w stanie wyobrazić życie bez muzyki?**

- Wygląda na to, że nie. Przygodę z muzyką rozpocząłem w wieku 7 lat, kiedy tata zapisał mnie do szkoły muzycznej w Lublinie na skrzypce. Jako dziecko przejawiałem zdolności do śpiewania, zapamiętywałem pieśni z kościoła, poprawiałem mamę, jak coś źle intonowała... Tam spędziłem 12 wspaniałych lat. Potem miałem zaważanie, czy chcę dalej grać na skrzypcach. Wiadomo, że wiązało się to z tym, że będę musiał zdawać na akademię muzyczną. To się rozwiło w miarę szybko i zacząłem jeździć na konsultacje do Krakowa i tam studiowałem 5 lat w klasie skrzypiec.

Mój znajomy, który akurat też studiował w Krakowie, przekazał mi informację, że w Lublinie dobrze prosperuje Teatr Muzyczny: jest nowy dyrektor i dyrygent, szukają zespołu. Nie kończąc studiów, zacząłem tam pracę. Studia skończyłem pół roku później. Teatr miał wtedy chyba swój najlepszy okres za kadencji

Jacka Bonieckiego, wspańskiego muzyka i dyrygenta. To była ciężka praca po 8 godzin dziennie. Pamiętam, że graliśmy wtedy „Carmen” i „Amadeusza”...

Zacząłem się zastanawiać, czy to jest na pewno to, co chcę robić w życiu. Zająłem się nagrywaniem muzyki w domowych warunkach. Okazało się, że całkiem sprawnie idzie mi komponowanie. Wyjechałem wtedy też na statek pasażerski. Zwiedziliśmy pół świata.

• **Jak pan zdobył taką pracę?**

- To było jeszcze za czasów pracy w Teatrze Muzycznym. Przyjechał do nas muzyk z Łodzi i powiedział, że jego znajomi szukają skrzypka na statek, na kontrakt trzy- czy czteromiesięczny. Zgłosiłem się i trafiłem na Alaskę, także od razu z grubej rury. Każdy muzyk powinien spróbować pracy na statku pasażerskim. Raz, że zwiedza się odległe kraje za darmo, a dwa, że pracy nie ma zbyt dużo. Warunki były całkiem ekskluzywne. Zwiedziłem wtedy Alaskę, Vancouver i wschodnie wybrzeże Kanady.

Potem zrodziła mi się taka myśl: „Co zrobić, żeby samemu pojechać na taką

wycieczkę?”. Napisałem do jednego agenta, zebrałem skład z Teatru Muzycznego w Lublinie, nagraliśmy demo i poleciałem jeszcze raz na taki kontrakt. Tym razem trasę wybraliśmy sobie sami: zaczęliśmy od Alaski, a potem przepłynęliśmy przez ocean do Wławy wostoku i po całym wybrzeżu Azji Wschodniej.

• **Chciało się potem panu wracać do Polski?**

- Już podczas tego drugiego kontraktu wiedziałem, że zaczynam pracę w Warszawie, w Studiu Muzycznym Spot. Życie „statkowe” też rządzi się swoimi prawami. To jest trochę tak jak w wojsku. Ludzie, którzy wybierają taki sposób na zarabianie, godzą się na to, że nie mają domu na stałym lądzie, z rodziną też jest ciężko... Często ludzie łączą się w pary na takich statkach i wtedy to jakoś funkcjonuje. Zawsze jednak tęskniłem za Polską, za Lubelszczyzną. Wiem, że taki statek to jest dla mnie rezerwa, jeżeli nie będzie co do garnka włożyć.

• **Co było potem?**

- W studiu muzycznym w Warszawie spędziłem 7 lat. Nauczyłem się tam pracować na profesjonalnych programach, rzeczy

realizatorskich i tego całego know-how. Z tej pracy zrezygnowałem, bo stwierdziłem, że czas zacząć robić coś na własną rękę. Wróciłem na chwilę do Lublina i podczas tego pobytu zadzwonił do mnie Jacek Boniecki. Nie wiedziałem jeszcze wtedy, że jest kierownikiem muzycznym w Państwowym Zespole Ludowym Pieśni i Tańca „Mazowsze”. Zapytał: „Michał, nie chciałbyś zagrać z nami jednego koncertu?”. Pamiętam, że był to koncert noworoczny. Powiedział jeszcze tylko, że bym zmienił struny w skrzypcach, bo zdawał sobie sprawę, że nie grałem od jakiegoś czasu (śmiech). Z „Mazowszem” jestem związany już od 5 lat. Nie wyobrażam sobie życia bez tego zespołu: jeździmy w tak piękne miejsca i bierzemy udział w tak znakomitych wydarzeniach. Nigdzie nie zaznałem takiej wrażliwości muzycznej jak tam.

• **Wygrał pan również casting na wokalistę zespołu Mafia. Był pan jednym ze 130 uczestników.**

- W święta Bożego Narodzenia w ubiegłym roku zadzwoniła do mnie moja koleżanka: Agnieszka

Wiechnik, wokalistka i nauczycielka śpiewu, która działa na Lubelszczyźnie. Wyczytała, że Mafia potrzebuje wokalisty. Znała się chyba z basistą grupy i napisała do niego, że ma chłopaka z Lublina, który fajnie śpiewa. Pamiętam, że wstałem od stołu drugiego dnia świąt, pojechałem do studia w Lublinie nagrać wokal do podkładu. Wysłałem nagranie, odezwali się do mnie po Nowym Roku i zaprosili na spotkanie. Pojechałem w styczniu, no i się dzieje. Nagrywamy nową płytę.

• **Jak pan się odnajduje w repertuarze grupy, która miała kilku wokalistów w składzie?**

- Zespół istnieje już 27 lat. Swoje największe sukcesy osiągnął za czasów Andrzeja Piasiecznego. Zdobyli chyba nawet złote i platynowe płyty. Zresztą, płyty w tamtych czasach się bardzo dobrze sprzedawały. Potem o Mafii zrobiło się trochę ciszej. Nigdy nie wrócili na taki poziom jak wcześniej. Słyszałem takie opinie, że nie będę porównywany z „Piaskiem” - jak pozostali wokaliści - i że mam szansę wnieść inną jakość do zespołu.

• **Ostatnio zadebiutował pierwszy klip z pana**

udziałem do piosenki „Ona tak ma”.

- Zrobiliśmy wszystko w jeden dzień, może nie jakimiś spektakularnymi środkami. Chcieliśmy zrobić prostą, fajną historię do tej piosenki. Nowy album planujemy na 2020 rok. Będę miał w jego charakter, mam nadzieję, duży wkład, bo chciałbym zaprezentować kilka swoich kompozycji. Wtedy będę mógł powiedzieć, jaka ta Mafia naprawdę jest. Gramy teraz na koncertach, oprócz kilku znanych hitów, mniej znane piosenki, a chcielibyśmy zrobić nowy materiał. Nie mamy ochoty robić czegoś na siłę, żeby to było nowoczesne. Chodzi nam o to, żeby to były piosenki prawdziwe, z serca, o normalnych sytuacjach, które każdy człowiek przeżywa.

• **Za tydzień - 13 grudnia - zagra pan w Radiu Lublin swój pierwszy koncert w rodzinnym mieście razem z Mafią. To będzie dla pana szczególne wydarzenie?**

- Oczywiście. Będzie to dla mnie szczególny koncert. Pierwszy raz zagram z Mafią w Lublinie. Zapraszam wszystkich, żeby przyszli i posłuchali zespołu w nowej odsłonie.

Mafia (od lewej): Paweł Lesiak (basista), Tomasz Bracichowicz (klawisz), Michał Stachurski (perkusja), Michał Ostrowski (wokal), Paweł Poros (gitara)

FOT. MAFIA



**TEATRY:
TEATR IM. J.
OSTERWY (ul.**

Narutowicza 17): PIĄTEK: **Sposób na Alcybiadesa** – 09.00, 11.30 SOBOTA **Sposób na Alcybiadesa** – 12.00 NIEDZIELA: **Wieczór Trzech Króli** – 19.00

TEATR IM. H.CH.

ANDERSENA (plac Teatralny 1): PIĄTEK: **Historia naturalna czyli o niezwykłych żyjątkach** – 09.30, 11.30 SOBOTA: **Historia naturalna czyli o niezwykłych żyjątkach** – 16.00 NIEDZIELA: **Historia naturalna czyli o niezwykłych żyjątkach** – 12.00

TEATR MUZYCZNY (ul.

Skłodowskiej-Curie 5): PIĄTEK: **Bajkolandia** – 09.00, 11.30 NIEDZIELA: **Kot w butach** – 15.00 **TEATR STARY (ul. Jezuicka 18)** PIĄTEK: **The Met Live: Zaczarowany flet** – 18.55 SOBOTA: **Zła matka** – 19.00 NIEDZIELA: **Koncert: Mała muzyka** – 16.00, 17.30

TEATR CENTRUM KULTURY

(ul. Peowiaków 12): PIĄTEK: **Jazz Bez: PKP Trio / Hnydyn / Kushniruk** – 19.00; **Jazz Bez: Anesthesia Trio / Szuszkiewicz** – 21.00 SOBOTA: **Jazz Bez: Piotr Sałajczyk / Mikhel Poll** – 18.00; **Jazz Bez: LOTTO** – 20.00; **Jazz Bez: 1988** – 21.00

FILHARMONIA LUBELSKA

(ul. Skłodowskiej-Curie 5): PIĄTEK: **Bajki czy grajki – Piotruś i Wilk** – 09.30, 11.00, 19.00 SOBOTA: **Kolędy świata** – 10.00, 11.30; **Boże Narodzenie w baroku** – 18.00 NIEDZIELA: **Kolędy świata** – 09.30, 11.00, 12.30; **10 Tenorów** – 12.00

**KINA:
CINEMA CITY PLAZA
LUBLIN (ul. Lipowa 13):**

PIĄTEK: **1800 gramów** – 11.50, 16.30; **Baranek Shaun Film. Farmageddon** – 09.15; **Czarownica 2 2D dubbing** – 08.45, 14.40; **Doktor Sen** – 21.10; **Jak poślubić milionera** – 09.00, 14.00, 16.15, 17.30, 18.30, 19.40, 20.45, 21.50; **Jak zostać Świętym Mikołajem** – 09.15, 11.30; **Joker** – 18.40; **Kraina Lodu 2 2D** – 08.45, 11.05, 13.15, 15.00, 15.30, 17.20, 18.50; **Kraina Lodu 2 3D** – 13.45; **Last Christmas** – 11.30, 19.30, 21.40; **Le Mans, 66** – 19.10; **Młody renifer Alex** – 09.15, 11.15, 14.50, 16.50; **Na noże** – 17.50, 20.30, 22.10; **Proceder** – 19.45; **Ratujmy Florę** – 09.00, 11.15, 15.20, 17.10; **Solid Gold** – 21.20; **Supernova** – 22.30; **Śnieżna paczka** – 09.00, 11.30, 14.00, 17.20 SOBOTA NIEDZIELA: **#Jestem M. Misfit** – 10.40, 12.40; **1800 gramów** – 16.30; **Czarownica 2 2D dubbing** – 14.40; **Doktor Sen** – 21.10; **Jak poślubić milionera** – 11.45, 14.00, 16.15, 17.30, 18.30, 19.40, 20.45, 21.50; **Joker** – 18.40; **Kraina Lodu 2 2D** – 10.15, 11.00, 12.40, 13.15, 15.00, 15.30, 17.20, 18.50; **Kraina Lodu 2 3D** – 12.00, 13.45; **Last Christmas** – 19.30, 21.40; **Le Mans, 66** – 19.10; **Młody renifer Alex** – 10.50, 12.50, 14.50, 16.50; **Na noże** – 17.50, 20.30, 22.10; **Proceder** – 19.45; **Ratujmy Florę** – 11.00, 13.10, 15.20, 17.10; **Salma w krainie dusz** – 10.00; **Solid Gold** – 21.20; **Supernova** – 22.30; **Śnieżna paczka** – 11.10, 13.10, 15.10, 17.20

CINEMA CITY FELICITY

LUBLIN (al. Wincentego Witosa 32): PIĄTEK: **1800 gramów** – 11.15, 13.40, 21.50; **Baranek Shaun Film. Farmageddon** – 09.00; **Czarownica 2 2D dubbing** – 08.45, 11.00; **Doktor Sen** – 21.20; **Harry Potter i Kamień Filozoficzny dubbing 4DX** – 13.15, 18.30; **Jak poślubić milionera** – 09.15, 14.30, 16.45, 18.00, 19.00, 20.15, 21.15, 22.30; **Jak zostać Świętym Mikołajem** – 09.15, 11.00; **Kraina Lodu 2 2D** – 09.00, 09.15, 11.35,

12.30, 14.45, 15.45, 17.00, 18.00; **Kraina Lodu 2 3D 4DX** – 10.00, 16.20; **Last Christmas** – 11.30, 13.40, 15.50, 19.30; **Le Mans, 66 2D** – 20.30; **Le Mans, 66 4DX** – 21.30; **Młody renifer Alex** – 11.30, 13.30, 15.30, 17.30; **Nadzwyczajni** – 15.50, 19.15, 21.40; **Na noże** – 19.20, 22.00; **Proceder** – 20.20; **Ratujmy Florę** – 08.45, 15.00, 17.10; **Solid Gold** – 18.20; **Śnieżna paczka** – 09.00, 11.15, 14.30, 16.30, 18.30 SOBOTA NIEDZIELA: **#Jestem M. Misfit** – 11.10; **1800 gramów** – 13.10, 21.50; **Baranek Shaun Film. Farmageddon** – 10.15; **Czarownica 2 2D dubbing** – 11.10; **Doktor Sen** – 20.50; **Harry Potter i Kamień Filozoficzny dubbing 4DX** – 13.10, 18.30; **Jak poślubić milionera** – 12.15, 14.30, 16.45, 18.00, 19.00, 20.15, 21.15, 22.30; **Jak zostać Świętym Mikołajem** – 09.15, 11.00; **Kraina Lodu 2 2D** – 10.15, 11.15, 12.30, 13.30, 14.45, 15.45, 17.00, 18.00; **Kraina Lodu 2 3D 4DX** – 11.00, 16.20; **Last Christmas** – 13.40, 15.50, 19.30; **Le Mans, 66 2D** – 20.30; **Le Mans, 66 4DX** – 21.30; **Młody renifer Alex** – 11.30, 13.30, 15.30, 17.30; **Nadzwyczajni** – 15.50, 19.15, 21.45; **Na noże** – 19.20, 22.00; **Proceder** – 20.20; **Ratujmy Florę** – 10.40, 12.50, 15.00, 17.10; **Solid Gold** – 17.50; **Śnieżna paczka** – 10.30, 12.30, 14.30, 16.30, 18.30

MULTIKINO GALERIA OLIMP

(Al. Spółdzielczości Pracy 36): PIĄTEK: **1800 gramów** – 20.40; **Boże Ciało** – 21.20; **Był sobie pies 2** – 08.50, 10.35; **Czarownica 2** – 10.55, 19.00; **Jak poślubić milionera** – 11.10, 15.05, 17.05, 20.05; **Joker** – 21.55; **Kraina Lodu 2** – 08.15, 09.30, 11.50, 12.20, 13.20, 13.50, 15.15, 16.15, 17.40, 19.00; **Last Christmas** – 12.10, 15.55, 18.20, 20.45; **Młody renifer Alex** – 09.40, 10.35, 14.55, 17.00; **Na noże** – 17.30, 20.30; **Nadzwyczajni** – 19.25; **Proceder** – 14.10, 19.50; **Ratujmy Florę** – 08.45, 12.00, 15.20, 17.35; **Solid Gold** – 21.35; **Śnieżna paczka** – 08.30, 09.50, 10.00, 13.00, 14.10, 16.20, 18.30 SOBOTA: **1800 gramów** – 19.45; **Baranek Shaun Film. Farmageddon** – 10.00; **Boże Ciało** – 20.15; **Czarownica 2** – 12.15; **Jak poślubić milionera** – 15.05, 17.25, 20.05; **Joker** – 22.00; **Kraina Lodu 2** – 10.15, 11.00, 11.25, 12.50, 13.50, 15.15, 16.15, 17.40, 18.40; **Last Christmas** – 18.20, 20.45; **Młody renifer Alex** – 10.45, 12.50, 14.55, 17.00; **Na noże** – 11.20, 17.30, 20.30; **Nadzwyczajni** – 19.00; **Poranki: Basia 3** – 10.00; **Poranki: Psi patrol** – 10.00; **Proceder** – 19.50, 21.05; **Ratujmy Florę** – 10.50, 13.10, 15.20, 17.35; **Solid Gold** – 21.30; **Śnieżna paczka** – 11.15, 13.20, 15.55, 18.00 NIEDZIELA: **1800 gramów** – 19.35; **Baranek Shaun Film. Farmageddon** – 10.25; **Boże Ciało** – 20.15; **Jak poślubić milionera** – 12.40, 15.05, 17.25, 20.05; **Joker** – 21.50; **Kraina Lodu 2** – 10.15, 11.00, 11.25, 12.50, 13.20, 13.50, 15.15, 16.15, 17.40, 18.40; **Last Christmas** – 15.55, 18.20, 20.45; **Młody renifer Alex** – 10.45, 12.50, 14.55, 17.00; **Na noże** – 11.20, 17.30, 20.30; **Nadzwyczajni** – 19.00; **Poranki: Basia 3** – 10.00; **Poranki: Psi patrol** – 10.00; **Proceder** – 14.10, 19.50, 21.05; **Ratujmy Florę** – 10.50, 13.10, 15.20, 17.35; **Solid Gold** – 21.30; **Śnieżna paczka** – 11.15, 13.20, 15.55, 18.00 NIEDZIELA: **1800 gramów** – 19.35; **Baranek Shaun Film. Farmageddon** – 10.25; **Boże Ciało** – 20.15; **Jak poślubić milionera** – 12.40, 15.05, 17.25, 20.05; **Joker** – 21.50; **Kraina Lodu 2** – 10.15, 11.00, 11.25, 12.50, 13.20, 13.50, 15.15, 16.15, 17.40, 18.40; **Last Christmas** – 15.55, 18.20, 20.45; **Młody renifer Alex** – 10.45, 12.50, 14.55, 17.00; **Na noże** – 11.20, 17.30, 20.30; **Nadzwyczajni** – 19.00; **Poranki: Basia 3** – 10.00; **Poranki: Psi patrol** – 10.00; **Proceder** – 14.10, 19.50, 21.05; **Ratujmy Florę** – 10.50, 13.10, 15.20, 17.35; **Solid Gold** – 21.30; **Śnieżna paczka** – 11.15, 13.20, 15.55, 18.00

KINO BAJKA (ul.

Radziszewskiego 8): PIĄTEK: **Kraina Lodu 2** – 09.00, 11.00, 13.15; **Śnieżna paczka** – 09.30,

11.30, 14.15; **Jak poślubić milionera** – 15.30, 17.45; **Nadzwyczajni** – 16.00; **Irlandczyk** – 18.15; **Lighthouse** – 20.00 SOBOTA: **Kraina Lodu 2** – 10.00, 12.15, 14.15; **Śnieżna paczka** – 12.30, 14.15, 16.15; **Jak poślubić milionera** – 18.00; **Nadzwyczajni** – 10.30, 19.45; **Irlandczyk** – 16.00; **Lighthouse** – 20.00 NIEDZIELA: **Kraina Lodu 2** – 12.15, 14.00; **Śnieżna paczka** – 12.00, 14.15, 16.00; **Jak poślubić milionera** – 17.45; **Nadzwyczajni** – 19.45; **Irlandczyk** – 16.00; **Lighthouse** – 20.00 **CENTRUM KULTURY LUBLIN (ul. Peowiaków 12):** PIĄTEK: **Ukraina Festiwal Filmowy: Mit** – 18.30; **UFF: Dzikie Pole** – 20.00 SOBOTA: **UFF: Mój tata jest bratem mojej mamy** – 16.00; **UFF: Do domu** – 17.30; **UFF: Moje myśli są ciche** – 20.00 NIEDZIELA: **UFF: Krym. Otoczeni zdradą** – 14.30; **UFF: Atlantyda** – 17.30; **UFF: Zakazany** – 19.30

CHATKA ŻAKA (ul.

Radziszewskiego 16): brak seansów

DDK CZECHÓW (ul. Kiepury

5a): SOBOTA: **Trzy wieki** – 15.30; **Ukryta gra** – 17.30

PUŁAWY-SYBILLA (Al.

Partyzantów 6): PIĄTEK: **Jak poślubić milionera** – 18.15; **Kraina Lodu 2** – 14.00; **Śnieżna paczka** – 12.30, 16.15; **Solid Gold** – 20.15 SOBOTA NIEDZIELA: **Jak poślubić milionera** – 18.15; **Kraina Lodu 2** – 09.45, 14.00; **Śnieżna paczka** – 12.00, 16.15; **Solid Gold** – 20.15 **BIAŁA PODLASKA – MERKURY (ul. Brzeska 43):** PIĄTEK: **Jak poślubić milionera** – 18.45; **Kraina Lodu 2** – 14.45; **Śnieżna paczka** – 16.45; **Solid Gold** – 20.50 SOBOTA: **Jak poślubić milionera** – 18.00; **Kraina Lodu 2** – 14.00; **Śnieżna paczka** – 12.00, 16.00; **Solid Gold** – 20.05 NIEDZIELA: **Jak poślubić milionera** – 17.00; **Kraina Lodu 2** – 13.00; **Nieplanowane** – 19.00; **Śnieżna paczka** – 11.00, 15.00; **Solid Gold** – 21.00

ŚWIDNIK – LOT (Al. Lotników

Polskich 24): PIĄTEK: **Kraina Lodu 2** – 15.15; **Kult. Film** – 17.15; **Solid Gold** – 19.15 SOBOTA NIEDZIELA: **Niebieskie Chachary** – 13.15; **Kraina Lodu 2** – 15.15; **Kult. Film** – 17.15; **Solid Gold** – 19.15

ZAMOŚĆ – STYLOWY (ul.

Odrodzenia 9): PIĄTEK: **Jak poślubić milionera** – 16.00, 18.15, 20.15; **Kraina Lodu 2 2D** – 09.30, 11.30, 11.45, 13.30, 18.00; **Kraina Lodu 2 3D** – 15.45; **Last Christmas** – 11.30, 17.00, 20.30; **Młody Ahmed** – 19.00; **Młody renifer Alex** – 09.00, 11.00, 14.00, 16.30; **Na noże** – 19.15, 20.30; **Ratujmy Florę** – 14.45; **Śnieżna paczka** – 09.00, 09.30, 14.30, 18.30 SOBOTA NIEDZIELA: **Jak poślubić milionera** – 16.00, 18.15, 20.15; **Kraina Lodu 2 2D** – 12.30, 13.30, 18.00; **Kraina Lodu 2 3D** – 15.45; **Last Christmas** – 17.00, 20.30; **Młody Ahmed** – 19.00; **Młody renifer Alex** – 12.00, 14.00, 16.30; **Na noże** – 19.15, 20.30; **Ratujmy Florę** – 14.45; **Śnieżna paczka** – 12.30, 14.30, 18.30 **CHEŁM – CKF ZORZA (ul. Strażacka 2):** PIĄTEK: **Baranek Shaun Film. Farmageddon** – 16.15; **Jak poślubić milionera?** – 20.30; **Kraina Lodu 2 3D** – 14.00; **Last Christmas** – 18.15 SOBOTA: **Baranek Shaun Film. Farmageddon** – 11.00; **Jak poślubić milionera?** – 15.00, 17.00; **Kraina Lodu 2 2D** – 13.00; **Last Christmas** – 20.00 NIEDZIELA: **Baranek Shaun Film. Farmageddon** – 13.30; **Jak poślubić milionera?** – 15.30, 20.00; **Kraina Lodu 2 3D** – 11.00; **Last Christmas** – 17.45

Nowe skecze, nowe sytuacje

NA SCENIE W niedzielę, 8 grudnia, o 17 w Domu Kultury w Tomaszowie Lubelskim (ul. Lwowska 72) wystąpi formacja Paraniennormalni. Komiccy zaprezentują swój najnowszy program „Z humorem czekać żyć”.

Grupa powstała w 2004 roku w Jeleniej Górze z inicjatywy Igora Kwiatkowskiego i Roberta Motyki. Ciesząca się olbrzymią popularnością formacja zdobywała nie tylko prestiżowe nagrody kabaretowe, ale przed trzema laty otrzymała Telekamerę w ka-

tegorii najlepszy program rozrywkowy. W nowym programie artyści będą żartować ze spraw codziennych, relacji międzyludzkich oraz kwestii mediów w naszym życiu.



- Nowe skecze, nowe sytuacje, nowi bohaterowie, ale także znane postaci wykreowane przez Paraniennormalnych w nowej i odświeżonej odsłonie. Dwie godziny najlepszego lekarstwa: niezwykle kontakt z publicznością, lekkość i energia, której nie można się oprzeć - przekonują organizatorzy wydarzenia.

Bilety - 65 złotych - do nabycia na portalach internetowych bilety-na.pl oraz kupbilecik.pl i w Tomaszowskim Domu Kultury.

DAD

Jazz

MUZYKA W weekend Centrum Kultury stało się ten w klasycznym wydaniu i duża dawka muzyki. Bez opowiada organizator wydarzenia.

• Co usłyszymy w tym roku?

- Podczas tej edycji będą 4 „jazzbe-zowe” koncerty i jeden organizowany wspólnie z Ośrodkiem Międzykulturowych Inicjatyw Twórczych „Rozdroża”. W maju tego roku zmarł Markijan Iwaszczyszyn, pomysłodawca Jazz Bezu, ale też wielki człowiek kultury Lwowa. Postać bardzo kulturotwórcza i opiniotwórcza. Szczególnym wydarzeniem będzie koncert poświęcony jego osobie. Wykonają go piątek o 19 PKP Trio razem z dwoma muzykami z Ukrainy: Igorem Hnydynem na perkusji i Tarasem Kushnirukem na gitarze. Cały ten projekt tworzą artyści, którzy w Dzydze - czyli takim klubie „matce” we Lwowie, gdzie powstał Jazz Bez - bywali bardzo często. Wyrosli z tamtego środowiska. Zarówno muzycy z Ukrainy, jak i z Polski ze składu PKP. • Tego samego dnia wystąpi również lubelski skład Anesthesia. - Tak. I towarzyszyć im będzie warszawski trębacz Kamil Szuszkiewicz, znany m.in. z projektu Profesjonalizm. Zespół Anesthesia

jest związany z Fundacją Badania Możliwości. To najbardziej aktywni muzycy jazzowi i jazzujący, eksperymentujący w Lublinie.

• W sobotę jest bardziej nowocześnie?

- Drugiego dnia odsłona projektu, który rozpoczął się w 2017 roku. Mam nadzieję, że na stałe wróci do Centrum Kultury. Cykl Modern Music Weekend ma za zadanie ukazywać najnowsze, najświeższe odkrycia z Polski i z zagranicy związane z szeroko pojętą muzyką niszową czy awangardową, z tzw. „muzyką nową”. Usłyszymy trzy koncerty. Zespół LOTTO, który gra muzykę eksperymentalną z pogranicza jazzu, noise’u, country i minimalu. Zaraz po nich wystąpi producent 1988 znany z duetu Syny. Te dwa występy będą ściśle ze sobą połączone. Chłopaki się znają i wyruszyli razem we wspólną trasę. Pierwszym koncertem tego dnia będzie polsko-estoński duet recitalowy - dwóch pianistów, czyli Piotr Sałajczyk i MIKHEL POLL. Będą grać coś bardziej klasycznego, m.in. Szymanowskiego czy Tansmana.

Kultowe i rockowe

KONCERT Klub30 (Lublin, ul. Jasna 7) już teraz zaprasza na koncert trzech kultowych zespołów rockowych. 8 grudnia o 19 wystąpią: Kobranocka, Róże Europy i Sztynny Pal Azji.

- Tych kapel nikomu nie trzeba przedstawiać, a ich hity śpiewane są do dziś. Niezorientowanym musimy napisać, że wtedy nie było internetu, YouTube i telefonów komórkowych. Twórczość zespołów niosła się za sprawą kaset przegrywanych na Grundigach i piosenkach

śpiewanych przy ognisku - opowiadają organizatorzy koncertu.

W Lublinie zobaczymy legendarną grupę Kobranocka z Andrzejem Krasieńskim, Piotrem Wysockim, Jackiem Bryndalem i Jackiem Moczadło w składzie. Kultowa formacja znana z „Rozgłośni Harcerskiej” i jarocińskich festiwalu powróciła w tym roku z najnowszym albumem „My i oni”. Sztynny Pal Azji święcił triumfy w drugiej połowie lat 80. i pierwszej połowie lat 90. Obecnie

grupa gra w składzie: Leszek Nowak, Paweł Nazimek, Jarosław Kisiński, Zbigniew Ciaputa, Krystian Różycki, Wojciech Wołyniak.

Koncert zwieńczy występ Róż Europy. To muzyka pełna przebojowości oraz uniwersalnego, wielopokoleniowego przesłania.

Bilety w przedsprzedaży kosztują 70, a w dniu koncertu wejściówki 80 zł. Dostępne na ebilet.pl, going.pl, empikbilety.pl oraz stacjonarnie w sieciach Empik, Media Markt i Saturn. **DAD**

Essenza

MUZYKA W piątek, 6 grudnia, Towarzystwo Muzyczne i Państwowa Szkoła Muzyczna I i II stopnia w Chełmie zapraszają na koncert Bożeny Zawiaślak-Dolny zatytułowany „Essenza”. Początek o 18 w sali im. Idy Haendel w szkole muzycznej przy Hrubieszowskiej 102. Koncert ma charakter charytatywny. Artystka zrezygnowała z honorarium na rzecz Towarzystwa Muzycznego. Bilety-cegiełki w cenie 15 zł dostępne są w siedzibie szkoły muzycznej i Fanie Kultury.

Bożena Zawiaślak-Dolny urodziła się i wychowała

w Chełmie. Po ukończeniu technikum ekonomicznego wyjechała do Gdańska na studia. Karierę muzyczną poprzedziły studia w szkole Wokalno-Aktorskiej D. Baduszkowej przy Teatrze Muzycznym w Gdyni. Od 1988 roku jest solistką Opery Krakowskiej.

W koncercie gościnnie wystąpi córka Bożeny Zawiaślak-Dolny Katarzyna, aktorka Teatru im. J. Słowackiego w Krakowie. Artystkom towarzyszyć będą: Piotr Stopa-fortepian i Sławomir Piędzia – akordeon. Koncert poprowadzi Barbara Szarwilo.

(WZ)



Bez

nie się mekką dla wielbicieli jazzu. Będzie muzyki eksperymentalnej. O 12. edycji Jazzdarzenia, Adam Szczepanek

• Ta nowa muzyka jest w dużej mierze eksperymentalny. Czy w takim kierunku podąża współczesny jazz?

- Nie tylko. Jest blok mainstreamowy, w którym niewiele się zmienia oraz środowisko eksperymentatorów, którzy szukają nowych ścieżek i form wyrazu. Tacy ludzie często wyrosli ze środowiska jazzowego, ale są to też muzycy, którzy wychowali się na metalu czy reggae. Twórcy poszukujący. Ci, którzy grają mainstream też poszukują nowych form wyrazu, ale w obrębie tego jazzu bardziej „przystępnego dla ucha”.

• W piątek będzie też jam session.

- Chcemy ożywić przestrzeń piwnic Centrum Kultury, nie tylko w czasie festiwalu, ale by te jamy pojawiały się częściej. Jest na to zapotrzebowanie. Muzyków przybywa, a nie mają gdzie i z kim grać. Jazz to często nie jest muzyka studyjna, tylko taka wręcz barowa, improwizowana. Zapraszamy nie tylko osoby po szkołach muzycznych, ale też tych, którzy chcą się spróbować na scenie.

DOMINIKA TWOREK



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Symphonica w Lublinie

WYDARZENIE Metallica, Nirvana, Faith No More, Pearl Jam, Deep Purple, AC/DC, Guns N' Roses, Aerosmith, Soundgarden, Nightwish - utwory tych zespołów usłyszymy podczas multimedialnego widowiska „Symphonica” w Lublinie - w piątek, 6 grudnia, o 19 w Centrum Spotkania Kultur.

„Symphonica” to podróż po niezwykłym świecie artystycznych doznań, w którym potęga elektrycznych gitar współgra z subtelnym



i pełnym klasy śpiewem operowym, a wszystko wypełnia brzmienie orkiestry symfonicznej. Do tego wizualizacje i starannie dopracowane efekty sceniczne.

W programie rockowe i metalowe ballady. Artyści występujący w projekcie to zwycięzcy i laureaci talent show „The Voice of Poland” i „Szansa na Sukces”: Damian Ukeje, Monika Pilarczyk, Michał Gasz.

To także popisy znakomitego skrzypka Kamila

Skickiego, a kontrastem dla rockowych głosów jest operowy sopran Sylwii Lorens. Całości dopełnia Agata Kamykowska, solistka Art Color Ballet, która wcieli się w postać tytułowej Symphonici. Orkiestrę i band Filharmonia Futura poprowadzi Mikołaj Blajda.

Gościem specjalnym będzie Michał Szpak.

Bilety w cenie 80-120 złotych dostępne na kupbilecik.pl i w kasie CSK Lublin.

DAD

Let's dance, Zofia!



NA SCENIE 10 i 11 grudnia o godzinie 19 W Centrum Kultury w Lublinie (ul. Pełowiaków 12) będzie można zobaczyć monodram „Stryjeńska - Let's dance, Zofia!” w wykonaniu Doroty Landowskiej na podstawie dramatu Anny Dudy.

- Spektakl podejmuje próbę zmierzenia się

z trudną i fascynującą biografią Zofii Stryjeńskiej i z jej sztuką, uciekając jednocześnie od fabularyzowania czy powielania informacji z dostępnych dziś źródeł biograficznych - przekonuje reżyser, Joanna Lewicka.

Bilety: 15 i 20 złotych.

DAD

Kwadratura kola

WYSTAWA W piątek, 6 grudnia, w Galerii Sztuki Wirydarz, na godzinę 18 zaplanowano wernisaż wystawy Henryka Wańka.

Artysta urodził się 4 marca 1942 w Oświęcimiu. Studia artystyczne w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, na Wydziale Grafiki w Katowicach. Dyplom otrzymał w 1970 roku. W 1976 roku otrzymał Stypendium Rządu Włoskiego na pobyt we Florencji. Odznaczony w 2005 roku Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Sporadycznie projektuje plakaty i książki. Pomiędzy 1978 a 1992 zaprojektował i zrealizował kilka scenografii dla sceny i filmu. Henryk Waniek jest malarzem surrealistą. Realizuje swoje wizje w tradycyjnym malarstwie olejnym.

RAD

Festiwal Gier Fabularnych

GRAMY Kiedy? 6-7 grudnia w godzinach 10-20. Gdzie? W Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego. To impreza dla wszystkich wielbicieli gier RPG, ale organizatorzy przekonują, że znajdzie się miejsce również dla tych, którzy dopiero chcieliby wejść do świata gier narracyjnych.

W programie m.in.: prelekcje dla Mistrzów Gry, a także mnóstwo sesji RPG. Wśród gości imprezy są między innymi Michał Sieńko, Martina Machnica, Tomasz „Sting” Chmielnik, Michał Bańka, Adam Wieczorek i Maria Piątkowska.

Festiwal organizuje Fundacja TRACH.

Wstęp wolny.

Pikantni

NA SCENIE W czwartek, 12 grudnia, o godzinie 17.30 i 20.15 do zobaczenia spektakl „Pikantni”. To komedia obyczajowa na podstawie utworu Stefana Vögla, cenionego austriackiego dramaturga.

Dwie znudzone sobą pary małżeńskie Alex i Doris oraz Bea i Christoph, szukają wrzeź, by podnieść temperatu-

rę swoich związków. Pary poznały się na portalu randkowym i postanowiły urządzić wspólną, intymną schadzke. Sytuacja komplikuje się już na samym początku wieczoru...

W obsadzie: Barbara Kurdej-Szatan/Monika Dryl, Anna Mucha, Mikołaj Krawczyk/Maurycy Popiel i Michał Ziembicki.

Bilety w cenie 55-125 zł. Wejściówki dostępne m.in. na stronie adria-art.pl i w kasie CSK.

Ciąg dalszy

LITERATURA Ostatnie w tym roku spotkanie z cyklu „Ciąg dalszy” w Dzielnicowym Domu Kultury Czuby Południowej (Lublin, ul. Judyma 2a). W piątek, 6 grudnia, o 18 gościem będzie Jacek Dehnel. To pisarz, poeta i tłumacz. Laureat Paszportu Polityki w kategorii Literatura (2007). Odznaczony Brązowym Medalem Zasłużony Kulturze Gloria Artis (2015). W czerwcu 2019 wydał książkę „Ale z naszymi umarłymi”, o której opowie podczas spotkania.

Wstęp wolny.

Koncert charytatywny

AKCJA Spółdzielczy Dom Kultury w Świdniku kolejny raz chce pomóc Schronisku dla Bezdomnych Zwierząt w Krzesimowie i w sobotę organizuje koncert charytatywny. - W pierwszej części koncertu wystąpią zespoły taneczne. Część zespołów będzie z naszej placówki, część z Miejskiego Ośrodka Kultury, część z Uniwersytetu Trzeciego Wieku - zapowiada Edyta Socha, kierownik Spółdzielczego Dom Kultury w Świdniku. W drugiej części koncertu zaprezentują się zespoły Quenie, Studio wokalne 24, Mania śpiewania i Be folk.

- Będą też licytacje rzeczy podarowanych przez instytucje m.in. ze Świdnika, które się do nas zgłosiły.

Koncert w sali kameralnej Miejskiego Ośrodka Kultury w Świdniku rozpocznie się o godz. 17. Biletem wstępu jest mokra karma albo datek wrzucony do puszk.

(AA)

Maszynka turystyczna	Potrawa prosto z piekarnika	Jap. wiersz o treści lirycznej	Rozmiar odzieży lub imię	24	Krewny cukinii; kawon	Bogdan, b. trener Vive Kielce	Komp podłączony do Internetu	Rozum, umysł	Niezdara lub instrument	... równości (=)	10
Część twarzy	Roślina pozbawiona chlorofilu				Japońskie auto	Prognozyk, zapowiedź	... z Rotterdamu, filozof	Syberyjski las	Bożek, który celuje w parki	Klamot w rupieciarni	
Damska bielizna (żart.)	Ptāk podobny do strusia			2		Wypad Dawida Kubackiego	Dział odlewni żeliwa	Barwna papuga lub imię Szafran			Owalny koszyk z tyka
22	... Degas, znany malarz	Słoń z „Proszę słońia”	Część kilograma	Atrakcja turystyczna Aten	... kurdybanek, pnące	Błąd, niedociągnięcie	1	Nagły skurcz mięśnia	Detaliczna lub hurtowa	Muza, patronka poezji miłosnej	7
Harówka lub ssak morski				12	Klaus, autor powieści „Mefisto”	Pistolet maszynowy		Gród Priama	Grana przez aktora	Grad lub śnieg	... sadzone (kulin.)
„Nocne” miasto					Pan ...; pewien ktoś	18	Polska firma kosmetyczna	29	... Broda, muzyk	Wkładany do pieca	Wiszą przy kamieniu
					Orbit bez cukru	9	Część pióra wiecznego		zbrojne państwa; armia	Dawny władca turecki	Zespół z hitem „D.N.A.”
Siniec pod okiem	Rwący – w górach	Biblijny raj	Salvador, znany malarz	Lekcja ze „zdras-twujcie”			5	Ciężarówka z Rosji	26	Komputer sprzed lat	Rośnie w lesie łęgowym
Model Fiata, następca ritmo	15	Błęka-... w roli Kasi Solskiej	Przywara, zły zwyczaj	Partia śpiewana w utworze	Drogosz lub Herdegen	Syn Jokasty (mit. gr.)	Wyrzynają się małemu dziecku	Amer. portal internetowy	Na pudry i zasypki (minerał)		
Pierwsze warzywa po zimie				23		Hiszpania (skojarz z pisarzem)	Ma ją rower i obraz	Sancho, giermek Don Kichota	... Ka-czyński, prezydent RP	28	Seria kreskówek (Warner Bros)
25	Półkolista zakręt rzeki	Lekarz, wykonuje masaż serca	Łączy ząb z butelką		Diabeł – zło, anioł – ?	17	13	„Policyjny” cukierek		Duża poczekalnia np. w teatrze	Szuja, łajdak
				16	Worek na jaską	Czyjś śpiew (żart.)		Szmira, kicz			
Dorodna pociecha rodziców					Letnisko nad Rabą	Niewyraźny szmer głosów	21	Przewoźnik przez Styks	Miękki metal (Li)		„... Sowi-d-rzał”
Tkanina lub miękka skóra	Jeździec na rumaku	... polny, surowiec zielarski			Zabieg lub kosmetyk	Autor „Nany” Groźny car					
				14	Śpiewała w Niebiesko-Czarnych	11		Ang. tytuł arytokratyczny	... Zeller („Ptasz-nik z Tyrolu”)	Wyrasta bezpoś-rednio z pnia	Niski, płaski ronderek z rączką
Uchwyt przy rewolwerówce	Sąsiaduje z Turcją				Starszy pasterz owiec	Dzielnica Warszawy		Przejrzyści szal dawnych dam	Umowa między państwami		
Zespół ludzi wydający opinie	Zasłania dziurę w spodniach	4			Helmuth, kanclerz Niemiec	... trój-dzieln (anat.)		Japoński koncert elektroniczny			Julia Wołkowa + Jelena Katina
					Zespół z Markiem Piekarczykiem			Przeciw-nik w dyskusji			
Edward, aktor („luzjo-nista”)	Śpiewa hit „The Power of Love”	Wynalazca szczepionek (polio)			Mocna strona czegoś; walor	Krawe-dź np. stołu		Dostał Nobla	Ktoś twardy jak ...	U boku szeryfa	Warstwa zaprawy na ścianie
W parze z Trynidadem	Ubiór na poligon	3			Solenizant z 14 lutego			Europejczyk, który chodzi w kilcie		Uwiedzio-ny przez Kirke	Przecią-gana w zawo-dach
					... bzdur, nie do zjedzenia	Persona, człowiek		Mleczko kauczukowe			
Coś do poniesienia	Przeciąg w mieszkaniu				Gruba kość lub rewolwer						

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 31 utworzą rozwiązanie - żartobliwy napis z muru.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Horoskop



BARAN

21 marca – 20 kwietnia

Konieczniesz zapłacić rachunki. Sprawdź czy nie masz jakiegoś ważnego zobowiązania, o którym zapomniałaś. Przed zbliżającymi się świętami, łatwo o tym zapomnieć. Wykażesz się zdolnościami manualnymi i zrobisz coś ładnego, poprawiającego wystrój twojego domu. A przy okazji się odstresujesz i różne sprawy spojrzysz z odpowiednim dystansem.



BYK

21 kwietnia – 20 maja

Szybko i sprawnie wszystko załatwisz. Dogadasz się ze znajomymi, którzy ci pomogą. Dotrzymasz umów i ustalonych terminów. Łatwo się skoncentrujesz i niczego nie pomylisz. Ktoś cię za to doceni, pochwali i w przyszłości będzie chciał z tobą współpracować przy różnych zadaniach. Dzięki temu będziesz mógł zyskać także finansowo.



BLIŹNIĘTA

21 maja – 21 czerwca

Bardzo dobry czas na załatwianie ważnych spraw, ale w interesach jest zalecana ostrożność. Zwycięsko wyjdiesz z ewentualnych sporów, będziesz stanowczy i asertywny. W weekend czekają cię imprezy towarzyskie, albo będziesz przyjmować gości. W obu przypadkach planety sprawią, że bardzo miło spędzisz czas.



RAK

22 czerwca – 22 lipca

Przybędzie ci optymizmu i pewności siebie. Wykażesz sporo inwencji w organizowaniu wolnego czasu. Rodzina lub znajomi będą zachwyceni pomysłami. Nie dopisuje tylko pogoda, dlatego powinienes o siebie zadbać za sprawą odpowiedniej diety, czy kontrolnej wizyty u lekarza. I nie zapomnij o czapce oraz szalik.



LEW

23 lipca – 23 sierpnia

W pracy nie będziesz raczej narzekał na nudę. Zbliża się koniec roku, trzeba zamykać różne zadania, pisać sprawozdania, czy sprawdzać raporty i bilanse. Nic ciekawego, ale tych obowiązków nie da się raczej uniknąć. Braki w wolnym czasie powinienes jednak wkrótce nadrobić. I nie zabraknie ci ciekawych okazji: może do jakiegoś wyjazdu na Sylwestra?



PANNA

24 sierpnia – 23 września

W najbliższych dniach możesz spędzić dużo czasu za kierownicą lub jako pasażer. Czeką cię sporo wyjazdów. A jeśli nie trzeba się zajmować niczym poważnym, to będzie miło i wesoło. Spotkasz ludzi, z którymi będzie ci się świetnie rozmawiało, albo trafisz w ciekawe miejsca. Mówiąc krótko: czekają cię miłe i optymistyczne dni.



WAGA

24 września – 23 października

Osoby poznane w najbliższych dniach będą wam życzliwe i pomocne w interesach, finansach, oraz codziennych obowiązkach. Zdołasz się wyrwać z domu, spędzić trochę czasu z krewnymi lub znajomymi. Porozmawiacie o ważnych sprawach i dostaniesz od nich wsparcie. Zaczniij uprawiać jakiś sport lub przynajmniej chodź na spacer. Energia bardzo ci się przyda.



SKORPION

24 października – 22 listopada

Planety sprzyjają teraz tym, którzy mają na głowie sprawy finansowe; różne rozliczenia i rachunki. Jeśli masz jakiś debet, to niebawem sytuacja powinna się odmieni. W najbliższych dniach twoimi największymi zaletami będą to sumienność i uczciwość. Zostaną zauważone i docenione.



STRZELEC

23 listopada – 21 grudnia

Jesteś w świetnej formie i masz bardzo dobry wpływ na ludzi. Wiele możesz osiągnąć wykorzystując swój wdzięk i inteligencję. Zanim zaczniesz jakieś przedsięwzięcie, najpierw dobrze się do niego przygotuj, by uniknąć problemów na starcie. W domu raz dwa ogarniesz wszelkie obowiązki. Sprzątanie, pranie czy gotowanie nie będzie dla ciebie żadnym problemem.



KOZIOROŻEC

22 grudnia – 20 stycznia

Liczba towarzyskich atrakcji w najbliższych dniach nie będzie raczej oszałamiająca (ale nadrobisz to później), ale będzie to udany czas pod innym względem. Zwaszcza dla Koziorożców w związkach. Staniesz się też bardziej otwarty i zmienisz pewne przyzwyczajenia. Na przykład przekonasz się do zdrowszej diety.



WODNIK

21 stycznia – 19 lutego

Nawet jeżeli masz teraz ochotę na wypoczynek, to leniuchować - niestety - nie będziesz. Spiętrzenie zadań w pracy, nawał domowych obowiązków, jakieś ważne sprawy do załatwienia na mieście... przynajmniej jednej z tych rzeczy nie unikniesz. Dobra wiadomość jest taka, że dzięki swojej pomysłowości i sumienności, wszystko załatwisz jak trzeba. I jeszcze w tym roku znajdziesz sporo okazji do odpoczynku.



RYBY

20 lutego – 20 marca

Na twojej drodze staną ciekawe osoby. Naucz cię czegoś nowego, trochę zadziwią, a może nawet zachęca do podróżowania. Możliwe, że zaczniesz myśleć o dłuższym wyjeździe. Pamiętaj, że wszystko jest do zrobienia, a być może już niebawem dostaniesz bardzo ciekawą propozycję. Zaczniiesz przyciągać do siebie ludzi.

Jak zamieścić reklamę w Dzienniku Wschodnim?

Biurow Ogłoszeń

Lublin, Krakowskie Przedmieście 54

tel. 81 46 26 820

fax. 81 46 26 801

Skontaktuj się z naszym przedstawicielem

Agnieszka Brania

agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 867
kom. 691 770 012

Patrycja Dubicka

patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 870
kom. 691 770 019

Sylwia Karłowicz

sylwia.karłowicz@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 979
kom. 697 770 404

Grzegorz Zubala

grzegorz.zubala@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 837
kom. 519 503 529

Wyślij e-mail

reklama@dziennikwschodni.pl

MOTORYZACJA

KIA RIO CRDi 110KM z salonu 2007 rok, czerwony metalik, 60 000 km, 10 000 zł, Lublin, tel. 504-092-705 w godz. od 10.00 do 20.00.

228919L01A

MOTORYZACJA



ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

605 312 552

ZŁOM-WTÓR

KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

p2710

BURMISTRZ

MIASTA TERESPOL

informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Terespol przy ul. Czerwonego Krzyża 26 wywieszony został w dniu 05 grudnia 2019 r. na okres 21 dni wykaz nieruchomości gruntowych i lokalowych przeznaczonych do sprzedaży. Wykaz stanowi załącznik do Zarządzenia Burmistrza Miasta Terespol Nr 96/2019 z dnia 04 grudnia 2019 r.

in669

INFORMACJA O WYKAZIE

Wójt Gminy Kamionka

zawiadamia, że zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz. U. z 2018 r. poz. 121 z późn. zm.) w okresie od 6 grudnia 2019 r. do 30 grudnia 2019 r. w siedzibie Urzędu Gminy ul. Lubartowska 1, na tablicy ogłoszeń **został wywieszony wykaz części nieruchomości stanowiącej własność Gminy Kamionka, a przeznaczonej do oddania w najem na okres 1 roku, oznaczonej nr dz. 171/3 i 172/1 położonej w Wólce Krasienińskiej z przeznaczeniem na sklep spożywczy.**

in673



20-325 Lublin
ul. Cmentarna 6

Pełen zakres usług pogrzebowych

Dyżur całodobowy: **tel. 81 744-02-03**
tel. 195-88 bezpłatny

Punkty usługowe w Lublinie:

- ul. **Cmentarna 6**
- ul. **Lipowa** – tel. 81 532-56-62
- przy **Cmentarzu na Unickiej** – tel. 607-276-868

Na Cmentarzach przy ul. LIPOWEJ i ul. UNICKIEJ zapewniamy karawan-Melex do przewozu trumny i wieńców

n1_w_2x4

in217 39

NAPRAWY

TELEWIZORY, magnetowidy, wieże, anteny stelitarne, instalacje antenowe, darmowa telewizja cyfrowa, kamery i aparaty cyfrowe. Dojazd gratis, gwarancja, solinie, tanio. Tel. 81/740-42-82, 601-237-374.

235919L01A

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI

OSMOLICE Pierwsze - sprzedam grunt budowlano-rolny 7900 mkw. w tym dwie działki budowlane po 1000 mkw. Tel. 603 073 944.

213819L01A

USŁUGI

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBKIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMY OSOBNO. LUBLIN, BURSACKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

044719L01A



in213 90

BUDOWLANE

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

214519L01A

RÓŻNE

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Odsnieżanie dachów, placów, chodników, wywóz śniegu. Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

226019L01A

ZDROWIE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760

272619L01A



- Poradnie specjalistyczne
- Laboratorium
- Badania i zabiegi diagnostyczne

tel. 81 532 37 11
www.luxmedlublin.pl

in210 90

masz firmę?



Dziennik Wschodni + portal
www.dziennikwschodni.pl

Tylko 100 zł*
netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego, tel. 81 46-26-800
reklama@dziennikwschodni.pl

in/zajawki/bi0011_2



NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

na dzień następny
można zamawiać do 15.00

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub
e-mail:
reklama@dziennikwschodni.pl

Białskie Wodociągi i Kanalizacja „WOD-KAN” Sp. z o.o.

21-500 Biała Podlaska, ul. Narutowicza 35a

OGŁASZA PRZETARG NA SPRZEDAŻ

Ciągnika rolniczego typ Ursus C-912,

rok prod. 1992. Cena wywoławcza 12.000 zł brutto.

Ciągnik można oglądać w Zakładzie Oczyszczania Ścieków ul. Brzegowa 4 w Białej Podlaskiej w dni robocze w godz. 7.00 – 15.00.

Przetarg odbędzie się w dniu 17.12.2019 r. o godz. 10.00 w sekretariacie Spółki pokój 200 I piętro. Kontakt e-mailowy: sekretariat@bwikwodkan.pl, kontakt telefoniczny 83/342 60 71 do 3, tel. 83/342 60 74 – oczyszczalnia.

in668

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

www.puk.lublin.pl

Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

• Usługi międzynarodowe • Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje • Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku • Namiot pogrzebowy

in196 26

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE

www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM

Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

Waldemar Sulisz

Nie tak dawno razem z Andrzejem Romańczukiem, starostą Włodawskim pokazywaliśmy miasto delegacji Lanckorony. Pokazywaliśmy, bo podczas 12 edycji Europejskiego Festiwalu Smaku na scenie zaprezentuje się i Lanckorona, i Włodawa. Nie zapomnę wrażenia, jakie zrobiła na gościach wspaniale odremontowana synagoga, malownicze zaufki ze starą zabudową oraz zakole Bugu. W lanckorońskiej delegacji była Danuta Jaworska, znakomita polska malarka mieszkająca w Szwecji, która nie mogła się nacieszyć Bugiem i granicą w granicach miasta.

Bursztynowy świerzop

Siedzieliśmy na ławce z widokiem, powtarzając w myślach zapamiętane z dzieciństwa słowa: „Tymczasem przenoś moją duszę utęsknioną/ Do tych pagórków leśnych, do tych łąk zielonych,/ Szeroko nad błękitnym Niemnem rozciągniętych;/ Do tych pól malowanych zbożem rozmaitem,/ Wyzłaczanych pszenicą, posrebrzanych żytem;/ Gdzie bursztynowy świerzop, gryka jak śnieg biała,/ Gdzie panińskim rumieńcem dzięcielina pała,/ A wszystko przepasane, jakby wstęgą, miedzą/ Zieloną, na niej z rzadka ciche grusze siedzą”. To także jest smak Włodawy.

To z gryki powstaje hreczka. Owinięta w liść kapusty kwaszonej staje się gołąbkami. Gołąbki (hołubci), skropione świeżym olejem rzepakowym są pięknym symbolem naturalnej, rdzennej, nadbużańskiej kuchni.

W polskich książkach kucharskich gołąbki pojawiają się w XIX wieku. Popularne we Lwowie najpierw musiały rozpowszechnić się na Ukrainie. Oskar Kolberg w „Pokucie” używa nazwy Hołubci. „Gołąbki (hołubci), są to krupy lub kasza jaglana, kukurydziana lub hreczana owinięta w liść kapusty kwaszonej (czyli pierożki z liścia kapuścianego). Gołąbek zaraz po zrobieniu go, kładzie się do garnka, nalewa serwatą (a w czasie postu kapuśniakiem) i przystawia dla zgotowania do ognia. Jadło to podaje się jako przysmak, nader tłusto omaszczone słoniną”.

We Włodawie robi się jeszcze gołąbki z rybą wylowioną z odmętów rzeki. Na przykład z sumem.

Hołubci z sumem

SKŁADNIKI: 1 młoda kapusta włoska, 1 kg filetów z suma, 2 cebule, 3 marchewki, 2 pietruszki (korzeń), 1 por, 2 białka, 40 dag świeżych borowików, 100 ml białego wina, 250 ml słodkiej śmietanki 36%, olej, sól, pieprz, koper.

WYKONANIE: wywar z włoszczyzny ugotować zostawiając jedną cebulę do sosu. Filety oddzielić od ości. Mięso osuszyć i zmielić. Dodać poduszoną na oleju, drobno pokrojoną cebulę. Do farszu dodać: sól, pieprz, koper i ubite na sztynno białko. Kapustę sparzyć,



We Włodawie robi się gołąbki na przykład z sumem

Smak Włodawy

Lublin ma nadbużańską, tęskną, włodawską duszę. Tam, nad Bugiem, jeszcze można spotkać bursztynowy świerzop i grykę jak śnieg białą. Tam, we Włodawie, można zejść nad Bug, przysiąc na ławce i oddychać pełną piersią



Owoce i ser to sprawdzone połączenia w pierogowych farszach



Zraz włodawski
FOT. MAŁGOSIA SULISZ

farsz zawinąć w kapustę. Gołąbki dusić w wywarze. Pokrojone borowiki z drobno pokrojoną cebulką dusić, podlać winem. Odparować alkohol. Podlać śmietanką. Doprawić solą, pieprzem i podawać z sosem.

Piskorz i pierogi w barszczu

„Gdzie jest barszcz, kapusta, tam chata nie pusta”.

„Kwaśny barszcz i święta ziemia człowieka utrzyma”. Przymówiska (przysłowia), które przywołuje Zygmunt Głogier chwałą kapustę i barszcz.

Ten barszcz, który ratował człowieka od głodu, sycił, dawał mu zdrowie, zawierał zdrowe kultury bakterii. Do barszczu kładziono grzyby, chrzan, czasem ziemniaki,

na talerzu polewając olejem rzepakowym. Olejem z rzepaku, który Mickiewicz nazywa bursztynowym świerzopem.

Dziś żur nad Bugiem gotuje się w kilkunastu odmianach, postnych i niepostnych. Wyjątkowy smak ma żur na kiszonych rydzach, kurkach czy gąskach gołąbkach. Ale to jeszcze nie

koniec. Na kulinarnej, nadbużańskiej mapie trafia się żur z dodatkiem piskorza. Ta niegdyś popularna ryba żyje jeszcze w Bugu i Narwi. Z kolei w barszczu czerwonym we Włodawie natraficie na pierogi rusińskie (nie ruskie) z serem i ziemniakami. Obok talerza w miseczce wydłuje kwaśna śmietana. Najpierw łyżką kroi się pie-

roga na pół, wyciąga, nabiera śmietany, barszczu i zjada. To bardzo syte i smaczne danie.

Rydze i żurek

SKŁADNIKI: litr kiszonych rydów, 2 litry bulionu na wołowinie, 1 szklanka gęstej śmietany, 1 szklanka maślanki, 50 dag ziemniaków tłuczonych z masłem, sól, pieprz.

WYKONANIE: rydze oddzielić od cebuli i pokroić na kawałki. Do bulionu wrzucić cebulę i gotować 20 minut. Dodać pokrojone rydze. Gotować 10 minut. Wlać roztrzępaną śmietanę i maślankę. Doprawić solą z pieprzem. Na talerzu do zupy układać porcję gorących ziemniaków, oblewać żurem, tak, by ziemniaki wystawały ponad zupę. Można posypać zieloną pietruszką.

Jaki jest jeszcze włodawski smak? W Korolówce, malutkiej osadzie zagubionej za Włodawą, dziewczęta robią pierogi z duszój. Tak, jak robiły ich babcie. Pulchne ciasto drożdżowe kryje nadzienie z białego sera wymieszanego z suszonymi gruszkami gotowanymi na słodko.

- Dusza to nadzienie. Ale nie tylko. To także coś więcej, czego nie da wyrazić się słowami - mówi Ewa Krzywanią, polonistka z miejscowej szkoły.

Pirohy z duszój

SKŁADNIKI: na ciasto: 5 dag drożdży, pół litra mleka, 5 łyżek cukru, 1 kg mąki, 4 łyżki masła, 6 żółtek, jajka, szczypta soli. Na farsz: 1 kg sera tłustego, 2 garście suszonych gruszek (lub śliwek), 1 jajko, cukier na smak.

WYKONANIE: rozpuścić drożdże w połowie mleka. Dodać 2 łyżki cukru i mąki, wymieszać, odstawić. Mąkę wysypać na stolnicę, zrobić dołek, wlać rozczyn, dodać jajka i żółtka utarte z cukrem. Wyrobić, dodać resztę mleka i sól, wyrobić, odstawić do wyrośnięcia. Gruszki namoczyć, ugotować z cukrem. Można dodać korzenne przyprawy. Zmieszać z przekręconym przez maszynkę serem. Dodać jajko i cukier na smak. Wymieszać.

Ciasto podzielić na kawałki, robić w rękach małe placki, nakładać farsz. Zlepić pierogi, posmarować je olejem i upiec w piekarniku na złoto. W kresowej tradycji Włodawy do wyrobu farszu na pierogi łączy się fasolę z owocami i makiem.

Zraz włodawski

SKŁADNIKI: 70 dag mięsa wołowego, 15 dag chudej szynki wędzonej, 2 ogórki kiszzone, 2 łyżki mąki pszennej, olej, sól, pieprz, musztarda, 40 dag kaszy gryczanej.

WYKONANIE: wołowinę pokroić na plasty, zbić tłukiem, przyprawić solą i pieprzem, posmarować musztardą. Szynkę i ogórki pokroić w słupki i zawijać w plasty mięsa. Zrazy obtoczyć w mące, obsmażyć na rozgrzanym oleju, ułożyć w rondlu, podlać wodą, wstawić do piekarnika i dusić 40 minut. Kaszę gryczaną ugotować na sypko w osolonej wodzie. Podawać z kaszą i sosem spod pieczenia.